Nr. 42. **Środa, 22 Lutego 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 lutego.

Jeden z b. deputowanych włoskich, Plebano, ogłosił w dzienniku *Fanfulla* rozmowę, jaką miał z byłym prezesem gabinetu włoskiego p. Crispim, w sprawie nadużyć, wykrytych w bankach włoskich, tudzież na temat ogólnej sytuacyi parlamentarnej we Włoszech. Z rozmowy tej, nacechowanej niechęcią nie tylko do obecnego gabinetu włoskiego i do jego premiera p. Giolittiego, lecz także do zewnętrznych stosunków Italii, podamy tylko ważniejsze ustępy. Crispi zganił przedewszystkiem postępowanie rządu w sprawie bankowej, „niszcząc bowiem to, co istnieje i nie mogąc stworzyć natomiast nic innego, popełnił Giolitti błąd wielki!" Opowiedział także Crispi, iż w r. 1890, gdy był premierem, w sprawie bankowej miał do wyboru pomiędzy ministrem handlu p. Micelli, który był optymistą w dobrej wierze, a pomiędzy ministrem skarbu p. Giolitti, który natomiast utrzymywał zawsze, że w administracyi banku rzymskiego są rzeczy, które powinnyby się dostać bezwzględnie przed sąd karny. Ażeby sobie wytworzyć należyte wyobrażenie o prawdziwym stanie rzeczy, przeczytał wówczas Crispi sprawozdanie o bankach ówczesnego referenta Alvisi'ego, i przekonał się, że położenie w istocie jest krytyczne, i że muszą być przedsięwzięte kroki stanowcze. Ostatecznie jednak poprzestał na tem, że powiedział wtedy panu Tanlongo otwarcie słowa prawdy....

Ja dążyłem — mówił Crispi — do utworzenia jednego banku; Giolitti poszedł inną drogą i rzecz naturalna, że teraz, kiedy wszystko w około leży w ruinach, trudno a nawet niebezpiecznie budować coś nowego....

Tyle powiedział Crispi o sprawie bankowej — zapomniał jednak, iż krytykując Giolittiego, sądzi także samego siebie i sam odsłania ówczesne swoje postępowanie. Z tego bowiem co powiedział, widać, że dążył w sprawie bankowej do tego, by ją osłonic i załatwić bez należytego napiętnowania popełnionych nadużyć, a czy system taki jest pożyteczny, rzecz wysoce wątpliwa. Crispi — według jego własnych słów — miał już w r. 1890 zupełną świadomość tego, co dzieje się w bankach włoskich; gdyby wtenczas uczynił był to, co teraz zrobił pan Giolitti, kredyt włoski niezawodnie mniej byłby narażony na niebezpieczeństwo i mniej byłby stracił, niż stracił wskutek tego, że p. Crispi nie chciał od razu i stanowczo stłumić znanych mu nadużyć.

W dalszym toku rozmowy przeszedł p. Crispi do kwestyi zewnętrznej polityki włoskiej. Nikt, kto kocha Italię, mówił p. Crispi, nie może być zadowolony ze stosunku Włoch do zagranicy. — Były premier włoski podniósł także dalej, że budżet włoski sztucznie bywa zestawiany, że kredyt Włoch jest podcięty, że wreszcie organizacya armii włoskiej, której nie można bynajmniej nazwać zwartą i zupełną, stawia Włochy w pewien stan poniżenia, który daje się odczuwać w stosunkach zewnętrznych państwa włoskiego. Ostre to słowa, i ostra krytyka, ale na jakiej podstawie pan Crispi oparł swoje spostrzeżenia, zaiste nie wiadomo. Prawdopodobnie jedyną podstawą była niechęć do obecnego gabinetu włoskiego, jako jedyny bowiem fakt na poparcie swego zdania, przytoczył Crispi to, iż cesarz niemiecki wysłał osobnego pełnomocnika do Rzymu, który ma złożyć Papieżowi, z okazyi pięćdziesięcioletniego jego jubileuszu biskupiego, życzenia ces. Wilhelma. Jeżeli pan Crispi nie był w stanie innego przytoczyć argumentu, lepiej byłby zrobił, gdyby go zupełnie nie był przytaczał.

Crispi powrócił następnie jeszcze raz do p. Giolitti'ego, i z całą siłą uderzył na niego. „Giolitti — mówił, nie dowiódł, zdaniem mem, nigdy szerokiego poglądu na rzeczy, godnego prawdziwego męża stanu. Być może, iż myśli on o częściowej rekonstrukcyi gabinetu, że chce mianowicie wyłączyć Grimaldiego i Lacava'ę z grona swych kolegów, sądzę jednak, iż ci dwaj ministrowie, upadając, porwą za sobą także cały gabinet. — We włoskiej Izbie deputowanych brak teraz zupełnie silnej partyi któraby była wstanie zdobyć się na działalność, kierowaną przez myśl wielką i cel wysoki"....

Rozmowa ta jest niezawodnie pierwszym publicznym objawem, iż p. Crispi przeszedł do opozycyi przeciw p. Giolitti'emu, po którym radby zająć napowrót miejsce premiera włoskiego. Prawdopodobnie jednak p. Crispi się łudzi, włoska bowiem Izba deputowanych zachowuje się teraz wobec niego więcej niż chłodno, i nawet gdyby p. Giolitti w istocie upadł, nie Crispi, ale Zanardelli byłby prawdopodobnym jego następcą. Lecz dotąd nie ma żadnego powodu do przypuszczenia, iż p. Giolitti'emu nie powiedzie się utrzymać dla siebie dotychczasowego zaufania w Izbie deputowanych; jego energia w sprawie bankowej budzi nawet w kołach opozycyi uznanie, a o przeprowadzeniu reform, które zapowiedział, może być mowa wtedy dopiero, gdy ta nieszczęśliwa sprawa wstrząsająca obecnie Włochami, sprawa nadużyć w bankach biletowych, przestanie zajmować wyłącznie deputowanych i opinię publiczną we Włoszech.

Ogłoszone publicznie zapatrywania p. Crispi'ego, miały już ten skutek, iż zarówno w Izbie deputowanych, jak w senacie włoskim, posypały się interpelacye do p. Giolitti'ego w sprawie bankowej. W Izbie deputowanych odpowiedział Bonnaci, minister sprawiedliwości, — w senacie odpowiedział sam Giolitti. Prezydent gabinetu zapewnił, iż sądy wło[illegible] [illegible]ują i będą w przyszłości po[illegible] w sprawie bankowej z całą bezwzględnością i sprawiedliwością, i dodał, że o przesileniu gabinetowem nie myśli, lecz się go także nie obawia....

Postać Leona XIII w dziejach.

(Odczyt dr. Bronisława Dembińskiego, profesora Uuniwersytetu lwowskiego).

Stając bezpośrednio przed wielką postacią, która nie należy jeszcze do przeszłości i owszem w pełni jest zdumiewającego działania, trudno ją całą wzrokiem objąć, trudno o sąd historyczny. To silne przekonanie mamy, że tej postaci, na którą dziś zwrócona uwaga całego świata, która do głębokiego hołdu pobudza i zniewala, postaci Leona XIII — należy się pomnik z najszlachetniejszego i najtrwalszego kruszcu, ale brak nam perspektywy, aby wszystkie rysy delikatnego, niezmiernie delikatnego profilu odtworzyć i oświetlić. I tak śmiałem jest zadanie, aby chociażby tylko główne cechy, najwyraźniej występujące i najwięcej charakterystyczne, tej potężnej i bogatej, ale w sobie skupionej i prawie cichej indywidualności uprzytomnić i w związku dziejowym przedstawić na tle wypadków i prądów, wstrząsających całem życiem XIX wieku.

Rewolucyą zaczął się ten wiek, gwałtownem wstrząśnieniem, zachwianiem tronu, przełomem społecznym, wielkiemi nadziejami, że człowiek, zdobywszy swe „prawa", wolność i równość, znalazł już czy znajdzie trwałe szczęście, zaczął się wszechstronnem rozbudzeniem i olbrzymim rozpędem ducha ludziego, kultem i świętem rozumu. Człowiek uczuł w sobie wielki zasób sił, pragnień i dążeń a mógł też w istocie poszczycić się świetnemi zdobyczami, które wytworzyły nowe warunki bytu i nowe szerokie otwierały widnokręgi. Duch ludzki, olśniony własnem światłem, ufny w swą moc i zdolność, odwracał się od dawnych prawd i zasad, kusząc się o nową syntezę, którąby ujęła wszystkie najświeższe wyniki badań i doświadczeń w jeden system, zgodny z postępem czasu, dążeniem i usposobieniem wieku.

Usiłowania te, nieraz gorączkowe, zwracały się najczęściej i najchętniej przeciw najstarszej powadze i potędze moralnej, która wychowała zachodnie społeczeństwo i była przez cały szereg wieków jedynem a przynajmniej głównem ogniskiem cywilizacyjnem. Obecnie zdawało się dumnym zapaleńcom, hołdującym teoryom, nieudowodnionym przez naukę a niepopartym przez życie, że Kościół hamuje wolny bieg myśli, że jest przeszkodą cywilizacyi, w nim zaczętej i przygotowanej. W ich oczach uchodził Kościół za twierdzę zapadłą, chroniącą szczątki dawnego świata, za twierdzę, która runąć musi. Wprawdzie stanęli w jej obronie szermierze, katolickim przejęci duchem, ale szeregi te nie były ani

---

30)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

VI.

(Ciąg dalszy).

U wejścia do kamienicy, na wielkim kartonie w ramki oprawnym ten sam napis.

Czytał go, ale to mu snać nie wystarczało. Chciał głośno usłyszeć wszystko. Wpadł do loży odźwiernego.

— Pani Woryska? — zapytał.

Zaspany odźwierny dźwignął się leniwie z łóżka.

— Pani Woryska — odrzekł — jest jeszcze, ale dziś wieczór odjeżdża do Wiednia.... Wszystko już spakowane....

— A córka.... panna Janina? — spytał August.

Odźwierny spojrzał zdziwiony.

— *Die junge Gräfin* — odparł — już od dwóch dni, zaraz po ślubie, odjechała z mężem do Szwajcaryi....

Więc nareszcie wiedział i usłyszał wszystko!...

Wyszedł z loży portyera powolnie, nie miał już po co i do kogo się spieszyć, — taka sama pustka, jaką odczuł tam, w Pinakotece, nie ujrzawszy sztalugi Janiny na zwykłem miejscu, zapanowała teraz wszędzie....

W bramie kamienicy spotkał się nagle, oko w oko z panią Laurą i baronem Marewiczem. Wychodzili do miasta.

Mimowolnie August się ukłonił.

— A.... pan Orecki.... — wycedziła przez zęby piękna pani, widocznie zmięszana.

Baron wyprostował się, ożywił młodzieńczo i uzbroiwszy prawe oko w monokl przypatrywał mu się uważnie.

— Pan Orecki.... — powtórzył, jakby przypominając sobie. — Malarz? artysta?... tak, tak.... Żałuję bardzo.... wyjeżdżamy dzisiaj, nie będę mógł zwiedzić pańskiego *atelier*.... Ale pan wie, ja zawsze jak po ogień.... absolutnie brak czasu.... Tylko na ślub Jani przybyłem.... Inaczej, absolutnie byłbym szukał pańskiego *atelier*....

— Ja nie mam tu pracowni — przerwał zniecierpliwiony August. — I także wyjeżdżam.... Żegnam!

Skłonił się lekko, na panią Woryską nie spojrzał i odszedł zostawiając barona z przymilonym uśmiechem na ustach, nieco zdziwionego takiem szybkiem pożegnaniem ze strony artysty, którego *atelier* chciał zaszczycić swoją bytnością.

August szedł ciągle wolno, przystając chwilami, przypatrując się bezmyślnie ulicom, ludziom, domom, które mijał, wsłuchując się w gwar, który go otaczał.

Dziwił się sam sobie, że w tej chwili, w której jego najstraszniejsze przeczucia ostatecznie i nieodwołalnie się sprawdziły, nie doświadczał takiego bolu, jakiego się spodziewał. On właściwie w tej chwili nawet wcale nie cierpiał. Nie czuł nic, był ogłuszony, oszołomiony wiadomością, — ale to uczucie było niczem w porównaniu z tą tęsknotą, jaka go przez tyle dni przygniatała, nawet z tem wrażeniem, jakiego doznał przedtem w Pinakotece.

— Wszystko skończone.... — szeptał — wszystko!

I czuł jakby ulgę w tem przeświadczeniu, że już niczego pragnąć, niczego się spodziewać nie będzie; że już minęły na zawsze chwile niepokoju, niepewności, szamotań się i udręczeń wewnętrznych.

— Teraz mi wszystko jedno!... — myślał.

Na progu mieszkania czekał go zaniepokojony wujaszek Sapiński. Patrzył mu w oczy z lękiem.

— Cóż? cóż? — pytał — nie było ci słabo? Czekam uważasz mię — jak na węglach żarzących....

August pochylił się do jego ręki.

— Wujaszku drogi.... — rzekł — już mi nigdy słabo nie będzie. Jedźmy do Rosnówki!...

I ciszej, głosem który drżał:

— Proszę — dodał — posłać do Pinakoteki, aby ztamtąd zabrano moją sztalugę, pędzle i nieskończony obraz....

Naprzeciwko tej pustki, jaką zostawiła po sobie sztaluga Janiny, widział teraz w myśli drugie puste miejsce. I już nic nie zostanie, coby przypominało przeszłość promienną....

Znowu żal, palący ogniem, przeniknął go do głębi. Ale się wnet otrząsnął.

— Teraz wszystko mi jedno! — powtórzył.

W tydzień potem był w Rosnówce.

Parę miesięcy od tego czasu minęło, nie przynosząc żadnej widocznej zmiany w usposobieniu Augusta.

Cisza wiejska, jaka go nagle otoczyła, jednostajność życia, do której nie nawykl, obezwładniały myśl jego, która w tej martwocie odpoczywała. Było mu dobrze, wygodnie, ale chwilami tak pusto i bezbarwnie, jakby wszystkie nadzieje i pożądania w jego duszy zamarły.

Po raz pierwszy w życiu Orecki nie myślał o niczem, — nie potrzebował myśleć, otoczony wygodami i troskliwością, która wszystkie jego przewidywała patrzeby. Z rana, skoro tylko oczy otworzył, stary Jan, niegdyś postrach jego w dzieciństwie, który go za każdą swawolę surowo karcił a wiecznie gderał, — czekał już na jego rozkazy, patrząc mu w oczy, zgadując myśli. — Stary sługa rozrzewniał się teraz co chwila, a gdy go August prosił, by się nie męczył i usługę około niego zostawił młodszemu chłopakowi, — Jan się po dawnemu obruszał.

— Co też panicz gada! mruczał — a kto by to potrafił?... stary Jan wie lepiej, jak koło chorego chodzić....

— Ależ ja, mój Janie, zdrów jestem.... zapewniał August.

Stary podnosił oczy i wlepiał w niego poczciwe, badawcze spojrzenie.

Kręcił głową, — blada twarz artysty, nie uspakajała go wcale.

— Daj Boże, szeptał — daj Boże! Żeby tylko panicz zdrów był!...

To życzenie stało się teraz hasłem i regulatorem życia w rosnowieckim dworze. Od rana do nocy nikt o niczem nie myślał, tylko o tem, aby „Paniczowi" dogodzić, aby mu było dobrze, spokojnie, aby go nic nie drażniło, nie mąciło ciszy.

Pod tym ostatnim względem rzecz nie była trudna. Stary, zapadły w ziemię dwór rosnowiecki, był jednym z ostatnich zabytków

dość liczne ani dość silne, aby wytrącić broń z ręki przeciwników.

Potężnie biły też fale przeciw rzymskiej opoce. Odzywały się namiętne, wojownicze hasła w imię postępu, nauki i prawdy. Duch protestancki XVI w. zbratał się z antichrześciańskim i antireligijnym duchem XIX w. Była to jednak nie tylko i d e a l n a walka zasad i doktryn, ale zarazem walka polityczna, prowadząca do czynów i gwałtów. Macchiavelli powiedział w chwili pogromu i politycznego rozdarcia Włoch, że papiestwo jest klinem, wbitym w organizm włoski, udaremniającym zjednoczenie narodu. Obecnie antikatolicka, narodowościowa i rewolucyjna propaganda działały zgodnie, aby klin ten gwałtownie wysadzić. W chwili, kiedy w Europie powstawało cesarstwo protestanckie, dokonał się zamach na państwo kościelne, na „Wieczne Miasto“. Upadek Rzymu papieskiego przedstawiali przeciwnicy jako ostateczny koniec średnich wieków i początek nowej epoki w rozwoju ludzkości. Był to niewątpliwie szczyt wielkiej akcyi, prowadzonej od dawna na całej linii w duchu, wrogim Kościołowi.

Nastała chwila ciężka naprężenia i licznych zatargów z władzami państwowemi, mianowicie z potęgą protestancko-niemiecką i schizmatycką. Wśród tego groźnego przypływu wszystkich sił, miotających łodzią Piotrową, możemy zrozumieć charakter jej sternika, całą indywidualność Piusa IX. Nieugięty i nieprzejednany, osamotniony wobec rządów, ale wielbiony przez ludy, podobny był do Grzegorza VII, który zgasł na wygnaniu, dlatego, że „kochał sprawiedliwość“.

Wśród powszechnego, gorączkowego wyczekiwania wstępował po Piusie IX Leon XIII na stolicę apostolską, od kilkunastu wieków pierwszy Papież — bez ziemi.

W połowie XVI w. stoją obok siebie dwie postacie papieży, Paweł IV i Pius IV.: pierwszy gwałtowny i twardy, nietylko potępił i odepchnął nowatorów, ale zerwał nawet z katolickiemi państwami, Pius IV, spokojny, giętki i pojednawczy, zbliża się do wszystkich dworów i narodów, nawet do protestanckich, nie żeby odstąpić od zasad, tylko żeby ich przekonać i zjednać.

Podobny jest stosunek Leona XIII do Piusa IX. Po papieżu silnych, bezpośrednich impulsów, następuje mąż refleksyi, spokoju, miary i pojednania. Pius IX był więcej usposobiony, żeby p o k o n a ć przeciwników, Leon XIII pragnie ich p r z e k o n a ć, dlatego też nawiązuje stosunki z kolei z wszystkimi potęgami, z któremi poprzednik zerwał. Nie twierdzę, że Leon XIII działał l e p i e j, tylko i n a c z e j.

To właśnie jest zdumiewającem zjawiskiem w dziejach, jak pomimo wielkiej nieraz różnicy charakterów i temperamentów, uzdolnienia i całego uposażenia natury pojedyńczych papieży, pomimo odrębnej ich polityki i taktyki, główny cel i kierunek działania zostaje zawsze ten sam, niewzruszony.

W pierwszej zaraz wielkiej programowej encyklice „Inscrutabili“, wyrażona jest myśl przewodnia całej działalności Leona XIII:

Walka z Kościołem katolickim jest nietylko walką z Kościołem i chrześciaństwem, ale w ogóle z całym porządkiem świata, z nietykalnemi prawami i prawdami. Kościół był w przeszłości piastunem nauki i wszelkiego uobyczajenia, szerzył światło, wychowywał narody, ale i teraz to samo spełnia zadanie, a ci, którzy w nieszczęsnem zaślepieniu tego nie uznają, i w imię „kultury“ podejmują walkę z Kościołem, stoją samochcąc nad przepaścią.

Tym, którzy pogardliwie klerykalizm identyfikowali z obskurantyzmem, oświadczył później papież: „nędznem i czczem jest oszczerstwo, że Kościoł gardzi tem, co wytworzył geniusz ludzki nowszych czasów, owszem, gardzi lenistwem i ciemnotą, a pragnie gorąco, aby ludzka praca bogate wydała owoce w nauce i sztuce, na chwałę i pożytek“. Kościoł chce światła, a nie lęka się prawdy, przeciwnie, sam do jej poznania zachęca i wzywa.

Leon XIII pragnie mianowicie pogłębienia f i l o z o f i c z n y c h i h i s t o r y c z n y c h studyów.

Wobec zmieniających się wciąż systemów filozoficznych, wobec tego, że wszelkie próby syntezy nowożytnej nie zadowolniły trwale ani nie uspokoiły człowieka, wskazuje papież na tę chwilę w rozwoju duchowym, w której nie było rozdziału między rozumem a wiarą, na tę filozofią, która łączy ducha starożytnego z chrześciańskim, metafizykę grecką z prawdą katolicką. Z tego źródła, z filozofii Tomasza z Akwinu, radzi czerpać, tu szukać odświeżenia i odrodzenia duchowego, szukać prawdy.

Papież, filozof-tomista, popiera także i ułatwia historyczną naukę, która tak często była używaną i nadużywaną do politycznej propagandy. Fałszywe poglądy na przeszłość miały nieraz usprawiedliwić fałszywe hasła na przyszłość. Zaprasza tedy do Rzymu, do samego Watykanu, ludzi nauki i badaczy wszystkich wyznań i narodowości, aby korzystali ze zbiorów i skarbów, nagromadzonych przez papieży, z najbogatszych w świecie archiwów, i szukali prawdy, prawdy historycznej. Leon XIII chce, aby prawda zwyciężyła (ut vincat veritas) w przekonaniu, że jej zwycięztwo będzie zarazem tryumfem Kościoła.

A jeżeli kto o ten tryumf wszystkiemi siłami starać się powinien, to samo duchowieństwo, tak często o zacofanie, o brak wszechstronnego i gruntownego wykształcenia posądzane i oskarżane. Papież żąda, aby kler wśród znacznego duchowego rozbudzenia i wielkiej żądzy wiedzy“ korzystał z tego, co wiek dobrego i nowego przynosi, aby przyswoił sobie doskonałą i dokładną znajomość literatury klasycznej, a piękną zarazem formę, która zawsze łatwiej trafia do przekonania i serca. „Imię chrześciańskie nie może bowiem kwitnąć“, jeżeli jest obce naukom humanistycznym. Julian Apostata dał „obłudną i zbrodniczą radę“, aby chrześcianie nauk nie uprawiali, w przekonaniu, że ciemni nie będą niebezpieczni i pójdą w pogardę. Przeciw nowoyżtnym odszczepieńcom i wrogom krzyża doskonałą i skuteczną obroną jest nauka.

Żaden z papieży nie położył takiego nacisku na potrzebę nauki, jak Leon XIII, aby kłam zadać wszystkim głosom, że Kościoł gasi i tłumi światło, zasklepiwszy się w przestarzałych i przeżytych pojęciach, aby przekonać wrogów, że nie chce łamać skrzydeł ducha, rwących się do lotu, tylko wśród prądów i wichrów życia właściwy wskazać im kierunek, zgodny z wiecznym celem i treścią życia.

A zaraz w pierwszych latach pontyfikatu miały zajść wypadki, przewidziane i przepowiedziane już w pierwszej encyklice, które w jaskrawy sposób pokazały, gdzie jest istotny wróg wszelkich zdobyczy cywilizacyjnych, zkąd nadciąga burza, groźna dla całej organizacyi państwowej, społecznej i ekonomicznej, dla podstaw, na których ludzkość stanęła i stoi. Zdawałoby się prawie, że duch terorystycznego nierządu owionął świat. Następował zamach po zamachu na wszystkich przedstawicieli władzy, koronowanych i niekoronowanych.

Pod wrażeniem strasznych objawów rozpasania i obłędu odezwał się papież (w nowej encyklice „o sekcie socyalistów, komunistów i nihilistów“) do rządów: „prosimy was w interesie waszym i całego społeczeństwa, abyście Kościoła, który tak wspaniałe położył zasługi około dobra państw, usłuchali i uznali, jaką jest potęgą przeciw zabójczej zarazie, która się szerzy, zatruwa i niepokoi świat, potęgą, jakiej równej nie mają ludzkie prawa, zakazy władz ani siła zbrojna“. Kościołowi należy tedy przyznać wolność, aby tem zbawienniejszy mógł wywierać wpływ dla dobra całego społeczeństwa.

Niebawem okrutny zgon cara Aleksandra II odkrył znowu przepaść, przed jaką państwa stoją, i nowem a strasznem był napomnieniem.

Cohorrnit tota nuper Europa! Osłupiała cała Europa! Papież dał wyraz uczuciom, jakie wywołać musiał wszędzie zbrodniczy czyn, dokonany wśród dnia białego, i wskazuje na „okropne potwory“ ludzkości, na przewrotne zasady, które są mętnem źródłem zgubnych usiłowań. Porządek nie da się utrzymać siłą, represyą, prawami wyjątkowemi i trwogą; trwoga jest nikłą i słabą podstawą państwa: trwoga pobudza i popycha ludzi do rozpaczy. Potrzeba, aby rządy opierały się na pewniejszych podwalinach i wznioślejszych uczuciach, na poczuciu obowiązku i na religii, której żadna nauka i filozofia zastąpić nie może, na prawdzie chrześciańskiej. Potrzeba uznania wyższej, nadziemskiej potęgi i do niej odnieść istotę władzy wszelkiej.

Odwzajemniając się szlachetnie państwu za wszelkie napaści na Kościół i prześladowania, głosi Leon XIII. aby podtrzymać i ratować podstawy rządu, że władza wszelka z Boskiego płynie źródła, że fikcyą jest kontrakt społeczny, fikcyą myśl, że lud może to wziąć i burzyć, co rzekomo dał i stworzył. W przeciwstawieniu do różnych doktryn, jakie w czasach walki czy to papiestwa z cesarstwem w średnich wiekach, czy rozprzężenia religijnego w XVI w. powstawały o władzy świeckiej, przyznaje jej Leon XIII boski początek i pierwiastek, a rozumuje i postępuje tu z bezwzględną logiką i konsekwencyą. Forma państwa nie stanowi o istocie władzy. Kościół nie ma powodu ani obowiązku „mięszać się do kłótni stronnictw i poddawać się w służbę zmiennym prądom rzeczy tego świata...“; „nie uważa, żeby do niego należało rozstrzygać, jaka forma rządu jest najodpowiedniejszą do kierowania sprawami doczesnemi narodów chrześciańskich i dlatego nie potępia żadnej formy rządu“. Papiestwo staje się filarem państwa bez względu na formę wbrew wszelkim podejrzeniom, że zagraża nowożytnemu charakterowi państwa i wiecznie żądne Kanossy. Leon XIII zastrzega się jednak wyraźnie, że państwo „nie powinno pochłaniać i słusznej samodzielności pozbawiać, ani jednostki, ani rodziny“, albowiem „nie jest samo w sobie celem i ostatecznym kresem“.

Broniąc władzy i otaczając ją nadprzyrodzonym nimbem, chce Papież wzmocnić i utrwalić budowę, której wiązania pękają przez powtarzające się coraz częściej wulkaniczne wybuchy. Z dołu wydobywają się olbrzymie siły, wychylają się z pod ziemi twarde spracowane dłonie, konwulsyjnie ściśnięte. Pod koniec wieku zawisła nad europejskiem społeczeństwem najgroźniejsza chmura — socyalne przesilenie, najcięższe może od czasów, kiedy konał świat rzymski, pogański.

„Nie ma innej sprawy, którąby z podobną gwałtownością narzucała się umysłowi ludzkiemu, powiedział Papież, bo też to sprawa najdrażliwsza — chleba powszedniego, sprawa milionów, żyjących z pracy rąk, a nie mogących wyżyć.

Zawiodły nadzieje, że wolność i równość polityczna zapewni byt i szczęście. Gorsza od dawnej nastała nierówność mienia, gorsza od dawnej niewola i zależność od potęg nieubłaganych i nielitościwych. Wolność polityczna i ekonomiczna była nieraz wieńcem cierniowym. Zawiść i zaciekłość plenią się bujnie zamiast zapowiedzianych szumnie uczuć braterskich.

Stają przeciw sobie do walki nieprzejednane warstwy społeczne. W tej chwili zaniepokojenia i grozy, — bo nauka dała potworne i piekielne narzędzia w ręce szaleńców, — wśród obozów walczących na śmierć i roznamiętnionych tłumów, staje jasna postać Papieża, staje Leon XIII, jak ojciec czuły i dbały, aby ręce, które splotły się do walki, nakłonić do pojednania i zadane rany zagoić.

Encyklika o robotnikach jest wspaniałym i wszestronnie obmyślonym programem socyalnym. Są tu z całą prostotą przedstawione głębokie i wiecznie prawdziwe nauki, a trzeźwe rady i przestrogi, aby zaniechać dążeń i gwałtów przeciw naturze, a nie zrywać się do tego, co niepodobne.

„To przedewszystkiem winno być uznane, głosi Papież, że trzeba w cierpliwość znosić nieodmienną dolę ludzką: niepodobna, aby to, co u szczytu stoi, zrównało się z tem, co u podstawy gmachu społecznego istnieje. Prawda, dążą do tego socyaliści, lecz próżno walczyć przeciw naturze rzeczy“.

Papież potępia błędne nauki, przestrzega przed robotą przewrotnych uwodzicieli, zmyślnie czyniących nadzieje przesadne i wielkie przyrzeczenia, zazwyczaj kończące się rozczarowaniem, ale przekonywa łagodnie uwiedzionych, którzy w ciemnocie i nędzy pogrążeni, zatracają poczucie prawa i trzeźwość, tak, że łatwo dają ucha ponętom i podszeptom.

Najgłębsze ma współczucie Leon XIII dla tych biednych a znękanych, którzy najwięcej uczuwają przekleństwo, ciążące nad rodzajem ludzkim, poucza ich i pociesza, chce ich przygarnąć jak nieszczęśliwe a zbłąkane dzieci, uciszyć ich gorycz i rozpacz.

Bogaczom daje także naukę: „nieludzkością jest nadużywać ludzi, stawiać na równi z rzeczami zyskownemi i oceniać według wartości, jaką przedstawiają mięśnie i ich wytrzymałość“ i przypomina groźbę biblijną, „że kiedyś przed sądem Bożym przyjdzie im zdać nader surowy rachunek z używania swego majątku“.

A jeżeli ubogim powiedział: „utrapieniom nie będzie końca na ziemi...; cierpieć i to cierpieć bez przerwy, to rzecz ludzka“, to równocześnie otrzymali i ci przestrogę, którzy ucztują przy suto zastawionych stołach, że „bogactwa nie uwalniają od cierpień.“

Ze względu tedy na tę wspólną dolę ludzką powinni zbliżyć się do siebie i jedni i drudzy, zbliżyć się w duchu chrześciańskim. Upragnionego ratunku dla społeczeństwa głównie wyczekiwać należy od miłości, szeroko rozlanej, od miłości chrześciańskiej, „zawsze gotowej do poświęceń dla cudzego dobra, najpewniejszem lekarstwie na pychę i samolubstwo“.

Papież pragnie gorąco pojednania stanów, aby uniknąć rewolucyi socyalnej, która społeczeństwo strącić może na dno przepaści, pragnie pojednania narodów i pokoju świata, bo wojna przygotowywana z niebywałym w dziejach aparatem i zasobem środków zniszczenia, byłaby tak wielkiem nieszczęściem, że trudno je nawet sobie wyobrazić i przewidzieć cały ogrom klęsk i strat. Potrzeba uchylić rosnące antagonizmy państw, plemienne i narodowościowe nienawiści. Leon XIII chce ludzkość uchronić przed wewnętrznemi i zewnętrznemi wstrząśnieniami, staje na widowni świata wśród narodów i stanów, pałających wzajemną zawiścią, jako rozjemca i duch pojednania. Urokowi tej postaci i presyi wypadków uległ i „żelazny“ człowiek, w którym nienawiść religijna i plemienna najsilniej i najbrutalniej się objawiła i najdotkliwiej dała uczuć słabszym. Olśniony własną chwałą, zrywa się jak Tytan do walki religijnej, rzekomo cywilizacyjnej, ale zaprzestał jej później, mówiąc: „sam rękę przyłożę, aby świątynię pokoju wnieść“ i wzywał nawet pomocy i sądu w sporze międzynarodowym.

Tylko w obec jednej północnej potęgi wszelkie pojednawcze kroki nie doprowadziły do religijnego pokoju, do zaprzestania walki nierównej z narodem, zawsze wiernym Kościołowi. Ręka, błogosławiąca ludy, nie zdołała otrzeć łez nieszczęśliwych unitów, gnanych za wiarę na północ i wschód. „O jacy ci wasi nieprzyjaciele są dzicy i brutalni powiedział kiedyś Papież kapłanom, wracającym do kraju, nic się z nimi zrobić nie da.“ Kiedy jednemu z obecnych wyrwały się słowa: „Ratuj nas Ojcze św.“ odpowiedział Leon XIII: „Czy może i wy niedość mi ufacie i nie wierzycie, że więcej o was myślę, niż o innych szczęśliwszych narodach. *Lasciate mi fare*, zostawcie to mnie.“ Jakiekolwiek też są dyplomatyczne stosunki między Watykanem a Rossyą, nam nieznane, przejściowe jak zawsze od położenia i usposobienia chwili zależne, to pewna, że między jednym a drugim światem jest cała przepaść, między państwem — Leviatanem, miażdżącem wszelką indywidualność i odrębność, między bizantyńskim cezaro-papizmem a ideałem chrześciańskim, do jakiego narody prowadzi Leon XIII. Dwa są prądy w życiu, „dwie miłości,“ mówi św. Augustyn w swem pomnikowem dziele: *De civitate Dei*, — *amor Dei* i *amor sui*, miłość, która świat ogarnia, i ta, która w sobie się zasklepia; pierwsza niebieska daje pokój, druga ziemska i burzliwa, wywołuje waśnie. Te dwa pierwiastki wiecznie z sobą walczą, to treść życia czło-

---

coraz dalszej przeszłości. Panu Sapińskiemu nie przyszło nigdy na myśl stawiać nowego dworu; nabywszy Rosnówkę, nie wprowadził w nim zmian żadnych. Oddalony od wsi i zabudowań gospodarskich, otoczony wielkim, cienistym ogrodem, dwór ten zdawał się odcięty od świata. Nie dochodził tu gwar żaden, — cisza była zupełna, która uzdrawiająco wpływała na rozstrojone nerwy Augusta i przyprowadzała je zwolna do równowagi. — Te pokoiki ciasne, małe, o posadzce nierównej i skrzypiącej, o sufitach, które zdawały się ciężyć na głowie, o oknach małych, wąskich, — pokoiki te, urządzone bardzo skromnie, które dawniej tak ponure wrażenie wywierały na Augusta, teraz zdawały się mu bezpiecznem schronieniem, w którem było zacisznie, błogo, do którego żadna burza życiowa, nie mogła mieć przystępu. To poczucie bezpieczeństwa, w atmosferze pełnej serdecznego ciepła, było dla umysłu jego i serca, targanego jeszcze nieraz żywemi wspomnieniami, najlepszem lekarstwem.

Całemi godzinami przechadzał się po cienistym ogrodzie, lub dalej szedł w pole i przypatrywał się robotom gospodarskim, a wszystko to, z czego się dawniej pogardliwie uśmiechał, zdawało mu się pełne poetycznego wdzięku.

— To prawdziwe życie! myślał, słuchając pieśni żeńców w polu, lub przypatrując się, jak szeregiem, w blaskach zachodzącego słońca, snuły się po drodze z pola do folwarku i spichlerzy, wozy wyładowane snopami.

Czasem zrywał się nad ranem i wybiegał w pole, na łany, dojrzałem, jeszcze nie zżętem okryte zbożem, lub zżółkłe ścierniska. Wybiegał i patrzył na blaski świtu, niepewne, zrazu nieśmiałe, jak myśl widniejąca w twórczej duszy artysty. I naraz występowały barwy, coraz wyraźniejsze; łączyły się odcienia, odcinały kontrasty. W dali na falistej powierzchni łanów cała mozajka barw, jeszcze nieco przyćmionych mgłą przejrzystą, jak dym lekki. Przemagała barwa żółta ścierniska i kłosów dojrzałych, to pochylonych, ciężarem swym przeginających łodygę, to już zżętych, leżących w pasmach ukośnych, wśród których wyrastały zieleniejące zdźbła trawy, błękitne kielichy dzwonków polnych, puszyste główki bodiaków. — Dalej wśród ścierniska, misternie ułożone półkopki z przekrzywionymi czasem szczytami, jeszcze dalej zieleniejące ugory, obok czarne skiby zoranej ziemi — a jako tło, ciemniejąca wstęga lasu, kończąca widnokrąg i łącząca się z błękitnawym przestworem nieba, które po za mgłą lekką, zdawało się drzeć pod wpływem pierwszych, gdzieś z oddali płynących blasków.

Cisza zupełna — jeszcze cisza nocy.... I nagle pierwszy, ostry promień, a potem, całe półkole świetlane i snop blasków jasnych, płoszących mgłę białą, która wiła się teraz po ziemi, unosiła, tworząc fantastyczne kształty i pierzchała bez śladu.

Wietrzyk wionął lekki a wszystkie łany i ścierniska, i kielichy kwiatów i główki puszyste bodiaków i pasma kłosów zżętych leżących martwo, zabłysły w słońcu brylantową rosą. Majestatyczna, wielka tarcza słoneczna wybiegła cała na niebo....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

wieka i całej ludzkości. Dzisiejsze społeczeństwo całe, od szczytu aż do dołu, pogrążyło się zbyt w *amor sui*. I narody i stany i indywidua myślą o sobie wyłącznie a nad sobą nie uznają wyższych, wiecznych i powszechnych celów. Ztąd to naprężenie, ta walka męcząca, ten rozdźwięk wewnętrzny. To źródło niepokoju! Potrzeba tedy wyjść z siebie i przejąć się duchem chrześciańskim! To jest najsilniejsza i najgłębiej odczuta potrzeba!

„Niezbędny jest powrót do zasad chrześciańskich, głosi Leon XIII (w swej encyklice — o najważniejszych obowiązkach chrześcian) konieczną zmiana trybu życia, obyczajów i urządzeń ludów podług świętych chrześciaństwa przepisów, potrzeba ta objawia się codzień potężniej. Coraz bardziej oddalano się od chrześciaństwa, przez co gwałtownie wezbrała powódź złego, które nas otacza tak, że wszyscy z obawą myślą o teraźniejszości i z drzeniem spoglądają w przyszłość.“

Leon XIII przedstawia tę teraźniejszość niejednokrotnie w ponurych barwach, nie dla tego, żeby (jak sam zapewnia) smutku przyczyniać i tak już wielkiego, i wśród powszechnego lęku przed „jutrem życia“ budzić rozpaczliwe myśli i zwątpienia, tylko, dotknąwszy ran bolących, wskazać skuteczne lekarstwa, przekonać narody, rodziny i jednostki o potrzebie naprawy, wewnętrznej reformy, którą od siebie trzeba zacząć, do której każdy powołany i uzdolniony.

Leon XIII przeniknął swym umysłem głębokim, ogarnął sercem szlachetnem, „szerokiem i wspaniałem,“ wszystkie potrzeby ludzkości, od urządzeń państwowych, „do wnętrza duszy i tajników serca,“ wszystkie błędy i niedostatki, bole i tęsknoty ludzkie, poznał wszystkie walki i prądy, niepokojące ludy. Z wyżyn Stolicy apostolskiej obejmuje całe życie i zabiera głos, pełen wagi, we wszystkich sprawach. A w każdym głosie i całem działaniu przedziwna jest miara, mądrość i wielkość. Wzrok ma zwrócony na najdalsze krańce, na odległe kraje i części świata. Szuka porozumienia i stosunków z Kościołem wschodnim a wśród zabiegów, podejmowanych przez wszystkie europejskie narody, aby poznawać i zdobywać nowe ziemie, zakładać kolonie dla handlu i zysku, Papież przypomina cel wyższy, aby tam także i krzyż wszędzie zatknąć.

Leon XIII postawił papiestwo na wyżynie zadań, przed jakiemi cała ludzkość staje pod koniec XIX wieku. Zastał spuściznę bez ziemi, nie zdobył Rzymu, ale materyalną stratę, odbił moralną potęgą. W XVI wieku uważali ci, którzy burzę religijną wywołali, Rzym za — antitezę chrześciaństwa. A okazało się, że Kościół nauki chrześciańskiej najdzielniejszym był i został stróżem i apostołem. Podobnie w XIX wieku przedstawiali i politycy, wielkiego nieraz zakroju, i uczeni, rozległej wiedzy, Kościół jako antitezę kultury nowożytnej. A okazało się znowu dzięki potężnej inteligencyi Leona XIII, o którym sławna przepowiednia powiedziała, że jest Lumen in coelo, dzięki temu światłu, które bogate rzuca promienie na świat cały, że Kościół był i został jednym z najważniejszych czynników w rozwoju ludzkości, że całego porządku i ładu w świecie najpewniejszym i najtrwalszym jest filarem, że wszelkie cywilizacyjne usiłowania mądrze pojmuje i popiera, że nie jest zaporą, ale podporą postępu, nie postępu dla postępu, ale dla dobra i spokoju ludzkiego, że jest opoką, chroniącą ludzkość przed powodzią mętnych pojęć, zgubnych zasad, przed zalewem gwałtownych i burzliwych fal rewolucyi.

Podobnie jak w naszem mieście i w całym naszym kraju, tak też we wszystkich innych krajach koronnych Monarchii austro-węgierskiej i w ogóle we wszystkich miastach całego świata odbyły się onegdaj uroczyste obchody ku czci Jubilata-Papieża. Zewsząd także wysłano do Ojca św. telegramy lub adresy gratulacyjne.

Najuroczyściej naturalnie obchodzono jubileusz w samej siedzibie Namiestnika Chrystusowego, w Wiecznem Mieście. O obchodzie tym doniósł pokrótce wczorajszy nasz telegram z Rzymu, a pobieżny ten opis uzupełniamy dzisiaj na podstawie dalszych telegraficznych doniesień.

Wczesny świt był jeszcze, kiedy dzwony wszystkich kościołów zapowiedziały początek dnia, w którym Papież Leon XIII święci swój 50-letni jubileusz biskupi. Już o godzinie 4 rano rozpoczęli się gromadzić pielgrzymi na placu św. Piotra. Z uderzeniem godziny 6 otwartą została Bazylika; pielgrzymi weszli do niej w zupełnym porządku; na placu ustawione były dla utrzymania porządku dwa bataliony piechoty. Kilka tysięcy osób, zaopatrzonych w karty wstępu, nie mogło być wpuszczonych do przepełnionego kościoła; tłumy pielgrzymów chciały zająć stopnie bazyliki, zostały atoli przez wojsko usunięte.

W bogato udekorowanym kościele, przy zamkniętych drzwiach, rozpoczął Papież o godzinie $9\frac{3}{4}$ celebrować jubileuszową Mszę świętą. Papież opuścił swoje apartamenta o godz. $9\frac{1}{2}$ w towarzystwie duchownego i świeckiego orszaku dworskiego. W kaplicy della Pietta przywdział Papież szaty celebransa, poczem wstąpiwszy na *sedia gestatoria*, przeniesiony został pomiędzy dwoma wachlarzami do ołtarza spowiedniczego. Tymczasem w kaplicy Sykstyńskiej chór spiewaków intonował hymn: *Ecce Sacerdos magnus*. Wspaniały orszak papieski tworzyli służbę pełniący kościelni dostojnicy w liczbie przeszło stu, mianowicie kardynałowie-biskupi, oficerowie gwardyi szlacheckiej i szwajcarskiej w wielkiej paradzie, szambelani honorowi i pierwszy asystent tronu, oraz duchowni i świeccy członkowie dworu papieskiego. Liczba pobożnych była olbrzymia; wliczając włoskich i zagranicznych pielgrzymów, mogła wynosić około 60.000 osób. Obecni przyjęli Ojca św. entuzyastycznemi owacyami, które nie ustawały podczas posuwania się naprzód całego pochodu. Papież w przechodzie błogosławił klęczące tłumy. Na trybunach zajęło miejsca całe ciało dyplomatyczne, kawalerowie maltańscy, szlachta rzymska i t. d. Przybywszy do głównego ołtarza, jaśniejącego w świetle i kwiatami ozdobionego, opuścił Ojciec św. sedię i odprawił, zwrócony do obecnych, cichą Mszę św., podczas której chór w Sykstyńskiej kaplicy spiewał zastosowane do uroczytości hymny. O godzinie $10\frac{1}{4}$ w chwili Podniesienia, rozległy się z trybuny ponad głównem wejściem do bazyliki, dźwięki fanfary z historycznych trąb srebrnych. O godz. $10\frac{3}{4}$ po ukończeniu Mszy św. zaintował Papież *Te Deum*, podczas którego spiewacy i pobożni chór kolejno tworzyli.

Po odśpiewaniu *Te Deum*, okrywszy głowę tyarą, wstąpił Ojciec św. na sedię, i z miejsca przed balustradą głównego ołtarza, które pozwala ogarnąć okiem cały klęczący tłum wiernych, udzielił papieskiego błogosławieństwa i odpustu zupełnego. Wśród entuzyastycznych owacyj, w tym samym, co przy wejściu porządku, powrócił Papież wraz z orszakiem do kaplicy della Pietà. Zdjąwszy szaty mszalne, o godzinie pół do 12-ej udał się Ojciec św. do swoich apartamentów. Wspaniały był widok publiczności i pielgrzymów, wychodzących w zupełnym porządku z bazyliki. Olbrzymi tłum czekał po za wojskowym kordonem aż do końca kościelnej uroczystości. Papież wyglądał doskonale.

KRONIKA

Lwów, 21 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Lubieniu, w powiecie gródeckim, na restauracyę cerkwi, zapomogi w kwocie 50 zł.

(§) **Uwolnienie fundacyi od ekwiwalentu.** Przed kilkunastu dniami doniosły niektóre dzienniki, że lwowski Urząd wymiaru należytości wymierzył za dziesięciolecie należytość ekwiwalentową w kwocie 10.356 zł. $37\frac{1}{2}$ ct. od majątku ruchomego fundacyi stypendyjnej Samuela Głowińskiego, pozostającej pod zarządem Wydziału krajowego.

Owóż dowiadujemy się, że kraj. Dyrekcya skarbu w skutek przedstawienia Wydziału krajowego zniosła natychmiast powyższy nakaz zapłaty i poleciła Urzędowi wymiaru należytości odpisać całą należytość ekwiwalentową.

Kraj. Dyrekcya skarbu podniosła w motywach swego orzeczenia, iż majątek fundacyi Głowińskiego przeznaczony jest na wspieranie uczącej się niezamożnej młodzieży szkolnej przez udzielanie stypendyów w kwotach rocznych po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. Warunkiem do otrzymania stypendyum jest wykazanie się świadectwem stwierdzającem niemożność udzielenia młodzieńcowi wychowania stanowi odpowiedniego (*Zeugniss der Mittellosigkeit*). Jednak już wysokość kwot stypendyjnych wskazuje na to, że nie może być mowy tutaj o dostarczeniu środków na wychowanie stanowi odpowiednie, gdyż takie roczne kwoty starczą zaledwie na najskromniejsze utrzymanie i opędzenie najniezbędniejszych potrzeb ucznia.

W obec tego cel fundacyi jest jedynie i wyłącznie tylko dobroczynnym w rozumieniu uwagi 2 p. t. 106 B. e. ustawy z 13 grudnia 1862 dz. p. p. l. 89 i na podstawie tego postanowienia ustawy przysługuje ruchomemu majątkowi tej fundacyi uwolnienie od ekwiwalentu.

— **Wystawa krajowa.** Dyrekcya powszechnej Wystawy krajowej r. 1894 uprasza wszystkie osoby i instytucye, które na fundusz zakładowy Wystawy subskrybowały, iżby kwotę subskrybowaną do rąk dyrekcyi (Lwów ulica Jagiellońska 15) najpóźniej do końca b. m. wpłacić raczyły.

Uprasza się również wszystkich, którzy własne pawilony prywatne na Wystawie urządzić zamierzają, ażeby z zamiarami swymi jak najrychlej do dyrekcyi Wystawy zgłosić się raczyli, gdyż najkorzystniejsze rozmieszczenie pawilonów stoi w ścisłym związku z ogólnym planem sytuacyjnym, który już w najbliższym czasie musi być ostatecznie ustalonym.

Komitet powszechnej Wystawy krajowej we Lwowie w r. 1894 postanowił urządzić dla wynalazków polskich z dziedziny techniki odrębną grupę, a pragnąc temu działowi Wystawy nadać charakter ogolno-polski, uznał za konieczne, odnieść się z prośbą do wszystkich rodaków-wynalazców, gdziekolwiek przebywają, iżby w grupie tej zechcieli wziąć jak najliczniejszy udział.

W szczególności zależy komitetowi na wystawieniu zbioru patentów, które kiedykolwiek uzyskali Polacy, bądź to w granicach Polski, bądźto na obczyźnie, bez względu na to, czy ten lub ów wynalazek, mniej lub więcej był i jest rozpowszechniony.

Do wystawienia w tym dziale, przyjmować będzie komitet nietylko oryginalne okazy wynalazków względnie patentów polskich, lecz także modele i rysunki, a najchętniej pierwsze wzory, podług których dalsze egzemplarze sporządzano.

Ktokolwiek zatem z rodaków posiada jaki wynalazek własny, lub też mógłby wskazać wynalazcę, względnie właściciela patentu, zechce zgłosić to jak najrychlej do dyrekcyi powszechnej Wystawy krajowej we Lwowie (ulica Jagiellońska l. 15 I p.), podając bliższe w tej mierze szczegóły.

Nie mogąc każdego z wynalazców polskich osobno zaprosić do udziału, czyni to komitet za pośrednictwem prasy polskiej i prosi wszystkie polskie pisma peryodyczne o łaskawe, ile możności kilkakrotne w stosownych odstępach czasu przedrukowanie niniejszej odezwy.

— **Raut,** który urządza Tow. imienia św. Salomei na dochód wdów i sierot odbędzie się nieodwołalnie dnia 7 marca, w niedzielę, w sali kasyna miejskiego, komitet dokłada wszelkich starań, ażeby urozmaicić program zabawy. niechcemy zdradzać, jakie ciekawe i zupełnie nowe niespodzianki przygotowują się, możemy tylko zapewnić, że każdy, kto na raut przyjdzie i wesoło się zabawi i przysporzy grosza biednym wdowom i sierotom. Wszystkim członkom czynnym i wspierającym Towarzystwo św. Salomei przypomina komitet, że posiedzenie odbędzie się w sobotę, dnia 25 lutego o godzinie 4 w mieszkaniu prywatnem pani prezydentowej Mochnackiej w Ratuszu i uprasza o jak najliczniejsze zebranie się.

— **Z Towarzystwa wzaj. pomocy dziennikarzy polskich.** Podpisane oświadczenia w sprawie przystąpienia do Towarzystwa należy odsyłać na ręce p. Bronisława Laskownickiego, Lwów, redakcya *Dziennika Polskiego*.

— **Czytelnia dla kobiet.** Odczyt ks doktora profesora Skrochowskiego zapowiedziany na sobotę, musiał być odłożony z powodu obchodu jubileuszowego na środę, 22 b. m. o godzinie 6.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się dnia 25 b. m. (zamiast zapowiedzianego programu „Wieczorku muzykalno-deklamacyjnego“) „Wieczornica“, podczas której przedstawiony zostanie szereg obrazów mglistych w połączeniu z koncertem muzyki wojskowej 30 pułku. Panie biorą udział w zabawie. Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczór.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa Politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 22 b. m. o godzinie 6 wieczór, w lokalu Towarzystwa Politechnicznego Rynek, l. 30, I piętro. Na porządku dziennym: Odczyt p. Józefa Tuszyńskiego (Ciąg dalszy) „O metodze udzielania nauki technologii mechanicznej na Politechnikach.

— **Odczyty.** Wydział Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycielek i nauczycieli lwowskich szkół ludowych urządza jak w latach poprzednich i w roku bieżącym szereg odczytów, w których łaskawy udział przyrzekli pp.: radca Bolesław Baranowski, i p. Mieczysław Baranowski, prof. dr. Bronikowski, baron R. Gostkowski, prof. dr. Siemiradzki i prof. dr. Limbach.

Szereg odczytów rozpocznie prof. Stanisław Majerski, odczytem na temat: „Europa w roku 1848“, w sali ratuszowej dnia 26 b. m. o godzinie 12 w południe.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 21 lutego bież. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 20 lutego do 12 w południe dnia 21 lutego b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły mierny (3), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (93 procent wilgotności względnej), opad śnieg, wysokość opadu 0,9 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była $+1,2^{0}$C., najwyższa $+3,4^{0}$C. wczoraj po południu, najniższa $-0,8^{0}$C. w nocy.

W ubiegłej dobie padał kilkakrotnie śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na Islandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Sycylii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Królestwie Polskiem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 754 mm.

Prognoza na dobę 22 lutego bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby obniży się do -3^{0}C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 procent; opad śnieg nieznaczny.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Podchybiu, Władysław Rogala Rozwadowski, właściciel dóbr ziemskich, kawaler orderu Franciszka Józefa, b. radca miejski, emeryt. profesor instytutu technicznego i innych zakładów naukowych, b. dyrektor Towarzystwa zaliczkowego i członek wielu Towarzystw przemysłowo-gospodarczych, przeżywszy lat 66.

— **Towarzystwo tatrzańskie.** Dnia 19 b. m. odbyło się w Krakowie XX zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa tatrzańskiego, na którem przewodniczący I wiceprezes dr. F. Wilkosz, w gorących słowach skreślił zasługi zmarłego prezesa hr. Władysława Koziebrodzkiego około rozwoju Towarzystwa, który był głównym orędownikiem sprawy Morskiego Oka wobec Koła polskiego w Wiedniu, a jako poseł krajowy, najżywszy brał udział w pracach ustawodawczych, poświęcając wolne chwile literaturze. Zgromadzenie oddało przez powstanie cześć pamięci zasłużonego obywatela kraju.

Następnie hr. Władysław Zamoyski przedstawił wniosek naglący, opatrzony licznymi podpisami, aby nie odraczać wyboru prezesa, ze względu, „że nad krajem naszym wisi groźba wydarcia mu najpiękniejszego ziemi kawałka i że teraz właśnie zbliża się chwila ostatecznego załatwienia, niesłusznie wytoczonego nam granicznego sporu“. Po uchwaleniu tego wniosku, wybrano przez aklamacyę prezesem Towarzystwa ks. Jerzego Czartoryskiego.

Odczytany następnie przez sekretarza protokół z XIX walnego zgromadzenia, tudzież sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok ubiegły, przyjmuje zgromadzenie do wiadomości. Ze sprawozdania tego wynika, że Towarzystwo liczy obecnie 1779 członków, że dochód zeszłoroczny wynosił 13.504 zł. 40 ct., a rozchód 12.865 zł. 9 ct., z którego znaczną część obrócono na przebudowę i dobudowę dworca tatrzańskiego.

Nastąpiło sprawozdanie ze stanu kasy. Po udzieleniu wydziałowi absolutoryum, przedstawił przewodniczący projekt budżetu na rok 1893. Projekt ten przyjęto bez zmiany stosownie do wniosku wydziału. Dochód, licząc w to pożyczkę 4000 zł., obliczono na 13.209 zł. 31 ct., rozchód na 13.200 zł.

Z kolei przyjęto następujący wniosek p. Świerza, poparty przez p. Heppego i dra Kasparka: „Walne zgromadzenie poleca wydziałowi w najbliższej przyszłości wykonać reprodukcyę widoków Czarnohory“. Wydatki na cel powyższy mają być pokryte, stosownie do wniosku dra Wierzbickiego, z funduszu dyspozycyjnego. Po przyjęciu powyższego wniosku wyraża p. Chronowski życzenie, aby wydział rozesłał dotychczasowe reprodukcye widoków do ważniejszych ilustracyj zagranicznych. Uchwalono.

W myśl §. 15 statutu przystąpiono w końcu do wyborów. Kartek oddano 83. Drugim wiceprezesem na lat trzy wybrano prof. dra Franciszka Kasparka; członkami na lat trzy hr. Władysława Zamoyskiego, p. Kazimierza Langiego, ks. Sutora, p. Leopolda Świerza i hr. Janusza Tyszkiewicza. W skład komisyi kontrolującej na jeden rok weszli pp.: dr Zgorzalewicz Julian, Fischer Władysław i Prysak Piotr.

— **Lody Wisły pod Krakowem** ruszyły wczoraj o godzinie $3\frac{1}{2}$ po południu. Z kopca Kościuszki dano kilka armatnich wystrzałów alarmowych. Straż ogniowa wysłała na brzegi rzeki oddział ratunkowy.

— **Trzęsienie ziemi,** które nawiedziło wyspę Samotrake w dniu 13 b. m. zniszczyło ją zupełnie. W Kastro nie pozostał ani jeden dom cało. Turecka wyspa Samotrake leży w północnej części morza egejskiego w odległości 40 kilometrów od Turcyi. Liczy ona 177 kilometrów, składa się prawie wyłącznie z gór wulkanicznych i posiada liczne źródła gorące. Główna jej miejscowość, leżąca dziś w gruzach, Kastro, liczyło 2.500 mieszkańców. Od r. 1457 wyspa należy do Turcyi.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 po południu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we wtorek, rozpocznie „Trzy kapelusze“, krotochwila w 3 aktach Alfreda Hennequin'a, w przekładzie Władysława Korczaka;

zakończy „Rycerskość wieśniacza“ (Cavalleria rusticana), opera w 1 akcie Mascagni'ego. — Jutro, we środę, „Państwo Wackowie“, komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

Jan i Edward Reszkowie — czytamy w *Kuryerze Warszawskim* — po wielkich powodzeniach doznanych w Paryżu na scenie Wielkiej Opery w „Romeo i Julii“ Gounoda, odnieśli prawdziwy tryumf w tej samej operze w Monte-Carlo.

Wkrótce wystawione tam będzie „Potępienie Fausta“ Berlioza z Janem, jako protagonistą, następnie zaś artyści udają się do Paryża i na właściwy sezon do Londynu.

Wszelkie zatem wieści o chorobie znakomitego tenora i utracie głosu okazują się fałszywemi. Piszący te słowa miał sposobność słyszenia Jana Reszkego przed niedawnym czasem; głos jego jest lepszy, niż był kiedykolwiek, na co zgadzają się nawet pewne, niebardzo przychylne naszym artystom dzienniki francuskie.

Jedno z pism doniosło w tych dniach o projektowanych w Monte-Carlo koncertach obydwóch braci Reszków; wiadomość to przecież niezbyt pewna, przynajmniej co do Jana, który dotąd, od czasu zajęcia obecnego w sztuce stanowiska, w publicznych koncertach nigdy nie brał udziału.

Verdi. Wielki maestro usłyszawszy pogłoskę, że u dworu zamierzają mu nadać tytuł margrabiego di Busseto, od rodzinnego miasteczka, i pomimo to, że do partyi demokratycznej nie należał i na demokratę nie pozował, napisał do ministra oświecenia, p. Martiniego, te słowa: „Czytam w *Perseveranza* doniesienie, że nadany mi będzie tytuł margrabiego. Udaję się więc do waszej ekscelencyi, jako do artysty, prosząc, abyś raczył użyć wszelkich środków dla przeszkodzenia temu. Wdzięczność moja większą się stanie nierównie, jeżeli nominacya nie nastąpi. *Verdi*“.

W królewskim teatrze w Berlinie przedstawiono dnia 11 b. m. staro-indyjski dramat króla Sudraki „Wasantasena“. Sztuka, od której napisania upłynęło półtora tysiąca lat, wywarła ogromne wrażenie na tłumnie zebranej publiczności.

Z TEATRU

(„Skowronek“ komedya w 4 aktach Ernesta Wildenbrucha, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 20 lutego).

Zwykle — a pod tym względem i Ohnetowski „Właściciel Kuźnic“ nie był nowością, — widujemy na scenie zbogaconych fabrykantów, sięgających uczuciem swem i ambicyą wyżej, — po rękę ubogich księżniczek czy hrabianek. Wildenbruch poszedł w kierunku odwrotnym i jego August Langenthal, bogaty właściciel papierni, kocha i chce poślubić prostą robotnicę, Helenkę, córkę pani Schmalenbach, chorej wdowy po fabrycznym robotniku. Czem owa Helenka zasługuje na tę miłość? Jest ładna, — inaczej być nie może — jest pracowita, uczciwa — tak nas zapewniają wszyscy. Ale poziomem swego umysłu i wychowaniem stoi tak nisko, że w oznaczeniu rodzaju uczucia, jakim zapłonął dla niej p. August wahać się niepodobna. Jest to rodzaj najpospolitszy, do zbudowania szczęścia małżeńskiego nie wystarczający i zdzierający urok z całej tej miłości bogatego i ukształconego fabrykanta dla ubogiej robotnicy. Helenka głosem nieuczonym spiewa niemądre piosneczki, śmieje się ciągle więcej niż naiwnie a do swoich trywialnych zwyczajów przywiązana jest w sposób nie dający się przełamać. Skoro tylko panna Julia, siostra Augusta, zechce jej uczynić jaką uwagę, nie pozwoli chwytać całej bułki silnymi ząbkami, lub śmiać się rubasznie, Helenka wybuchnie płaczem i będzie wolała wszystko, niż taką „edukacyę.“ Helenka nadto nie ocenia zupełnie ani przywiązania Augusta, ani jego zalet. Dobry to pan — przyjaciel robotników, — to prawda, ale ze swemi moralnemi zasadami i powagą nudny jak — kaznodzieja. — „A przecież księdza poślubić nie możesz!“ tłómaczy jej przyrodni brat zacnego Augusta, „przyjemny łobuz“ Herman. Helenka wybucha śmiechem i bawi się wybornie z Hermanem, chowając łzy na chwilę, w której ukazuje się August. — Dlaczego jednak decyduje się zostać żoną Augusta? Bo to nie jest istota, któraby mogła i chciała podjąć walkę — to stworzenie i bierne i pospolite. Zgadza się — bo August obiecuje jej wysłać chorą matkę do kąpiel, matka i słowem i łzami błaga ją, aby się zgodziła zostać żoną bogatego fabrykanta; namawia ją nawet do tego stryj jej Leon, dostawca szmat do fabryki, nieprzyjaciel „bogatych“ a nisko im się kłaniający. — Związek małżeński Helenki z Augustem uśmiecha mu się. „Przecież on nie zostawi stryja żony swojej w biedzie — a może go nawet za spólnika przyjmie.“ I ten, który niedawno deklamował przeciw „posiadającym“, z chciwością chwyta się tej myśli, że i on może, chociażby boczną furtką, wejść do tej klasy.

Więc Helenka się zgadza — a zgadza się pomimo tego, że w jej sercu od dawna tkwi miłość dla towarzysza swego w dzieciństwie, robotnika jak i ona, majstra fabrycznego Pawła Stafelda. Ta miłość wszakże nie ma tej siły, aby ją usposobić do walki z otaczającymi ją wpływami, do walki godziwej, w imię godności własnej i uczuć serdecznych Gotowa jest — sprzedać się w małżeństwo Augustowi, cierpi tylko i płacze, gdy panna Julia nie pozwala jej śmiać się bez powodu i chwytać całej bułki zdrowymi ząbkami! — No, na bohaterkę ten „skowronek“ fabryczny nie wygląda.

P. Herman zdaje się trafnie oceniać jej charakter i całą sytuacyę. Nazywa ją „zdrową dziewką“ a rezonującemu bratu powiada: „między tobą a mną jest tylko ta różnica, że ja otwarcie a ty podstępnie i nieszczerze działasz. Zadurzyłeś się w tej dziewce i chcesz ją posiąść. Różnimy się tylko w środkach działania.... Ty poślubiając ją, zgotujesz swoje i jej nieszczęście“.

Tego ostatniego zdania jest i sentymentalna nieco kuzynka Augusta, Julia. Oczywiście ona się kocha w swym kuzynie, ale ta miłość cicha i spokojna, nie przejawia się wyraźnie i nie powoduje Julii do otwartych kroków przeciw małżeństwu, które za niedorzeczne uważa. Prowadzi dalej bezskuteczną „edukacyę“ Helenki i raz tylko w rozmowie z Augustem daje mu do poznania, że jego szczęście gdzieindziej — u boku innej kobiety, któraby go lepiej pojąć i ocenić zdołała. Taką samą biernością odznacza się uczucie majstra Pawła dla Helenki. Dowiedziawszy się, że August się oświadczył i został przyjęty, nie stara się wcale wpłynąć na ukochaną, aby ten związek odrzuciła. Nie mówi jej ani słowa, lecz ogranicza się tylko do oświadczenia Augustowi, że służbę u niego porzuca.

Za wszystkich działa „przyjemny łobuz“, Herman. Przedstawia Helence, że August wypędził Pawła, a tem usposobiwszy ją przeciw narzeczonemu, ofiaruje jej swą pomoc: Uciekną razem do Wiednia, on jej tam urządzi mieszkanie, sprowadzi potem Pawła, znajdzie mu zajęcie i wyprawi ślub — a chorą matkę — on także — wyszle do kąpiel.... Naiwna Helenka — zbyt naiwna — zgadza się na wszystko; zgadza się opuścić matkę i przyjść w nocy do pokoju Hermana, aby z nim dalej umknąć w świat....

Tego tylko pragnie Herman. Scena, jaka się rozgrywa w ostatnim akcie, jest grubym efektem — tem brutalniejszym, że ostatnim motywem kuszącym Helenkę jest złoto, jakie jej daje Herman, a ostatnim wpływem — kieliszek madery.... Pokuszenie to okazuje się jednak w końcu niewystarczającem. W ostatniej chwili budzi się w Helence — instynkt samozachowawczy, bo przecież tego głębszem uczuciem moralnem nazwać nie można. Na krzyk jej wpada Julia, August, Paweł. Herman wypędzony przez brata, zgarnia złoto, i wychodzi, zasyłając ręką pocałunek Helence, — ta, skruszona, upada do nóg Augusta, który się rozczula, i dopiero teraz zoryentowawszy się w sytuacyi, łączy dłonie Pawła i Helenki a sam — poślubia sentymentalną Julię.

Oto tło, na którem Wildenbruch chciał osnuć tendencyjną komedyę. W osobie pani Schmalenbach, nie pojmującej szczęścia córki, a oślepionej bogactwem fabrykanta, mamy lekko zaznaczone — samolubstwo i serwilizm, który się również przebija tak w zachowaniu się Pawła, jak i Helenki. Leon Schmalenbach to rezonujący robotnik, chciwy socyalista, gotowy zawsze do walki przeciw kapitalistom, dla tego jedynie, że chciałby miejsce ich zająć. Barwy te wszakże są trzymane w tonie niezdecydowanym, nakładane są jakby nieśmiałą ręką — ztąd efekt sceniczny mały. — Bohater sztuki, nie widoczny w swem działaniu, jako pracodawca, rezonuje w sposób nie nowy, a w postępowaniu swem krępowany jest poziomem uczuciem dla hożej robotnicy, która wyższych uczuć nie rozumie i chyba ich obudzić nie może. Jako postać sceniczna August jest blady i za mało sympatyczny, co tendencyę sztuki wielce osłabia. Bohaterkę, Helenkę, charakteryzuje najlepiej Herman, który też scenicznie występuje najwyraźniej i on jeden — rzecz można — utrzymuje interes sztuki do końca. Stało się to niewątpliwie wbrew woli autora, a tylko skutkiem tego, iż inne postacie i typy trzymał on w półtonach, nie chcąc zbyt jaskrawo przeprowadzać swej myśli. To sprawiło także, iż ekspozycya pierwszego aktu jest dość ciężka, akcya zaś ożywia się dopiero wówczas, gdy Herman przystępuje do stanowczego działania. Stało się to znowu wbrew woli autora, że w obec odrażającej pospolitości Helenki, w obec poziomego bądź co bądź uczucia dla niej Augusta, który przecież pospolitość nie tylko jej zwyczajów, ale i umysłu oceniać musi, w obec niezręczności tego Augusta, który w chwili oświadczyn i rozmowy z matką staje się wprost niesmacznym, utrzymując zbyt długo panią Schmalenbach w przekonaniu, że on chce kupić Helenkę, i używając jakby z umysłu słów o dwuznacznem brzmieniu (kocham ją, więc chcę ją posiąść“). — Herman mniej oburza widza aż do sceny ostatniej, która powiedzieliśmy, jest grubym efektem, kończącym się zbyt nagłem idealnem rozstrzygnięciem sytuacyi.

Z tych wszystkich powodów, które pobieżnie zaznaczyliśmy, sztuka ta, jako — *une pièce à thèse* — nie może odpowiedzieć zadaniu. Pod względem scenicznym, jakoteż pod względem trafnego, chociaż nieco powierzchownego szkicowania charakterów, utwór ten ma niemałe zalety, a wzmagające się zainteresowanie widza świadczy o zręczności autora. — Artyści nasi grali też „Skowronka“ z niezwykłą starannością. Przedewszystkiem należy się uznanie pani Stachowicz, która postać Helenki odtworzyła z życiem i werwą, co pod pewnym względem było nawet, przyznajemy, pewną dla nas niespodzianką. Nawykła w ostatnich czasach do odtwarzania lirycznych typów, pani Stachowicz umiała wszakże znaleść od razu ton i akcent, właściwy tej roli. Niektóre szczegóły i odcienia były zaznaczane z misternym artyzmem. Nie kładąc zbytecznego nacisku na trywialność Helenki, artystka umiała być szczerze i wdzięcznie naiwną, a zawsze naturalną. Postać ta, to niewątpliwie jedna z najlepszych kreacyj artystki, której talent miałby widocznie zawsze i siłę i świeżość, gdyby.... chęć i wola dobra były zawsze z nim w zgodzie.

P. Woleński jako Herman grał także doskonale z należytą żywością i humorem. August Langenthal w interpretacyi p. Zawadzkiego wyszedł blado. Uczynił go wprawdzie takim sam autor, ale żywsza, bardziej energiczna i subtelniejsza gra artysty, i takie postacie podnieść czasem może w oczach widza. Wcale dobrym był p. Feldman jako Leon Schmalenbach; jak zawsze dużo uczucia w grze poprawnej miał pan Wysocki w roli Pawła; bez zarzutu wywiązały się ze swego zadania panie Gostyńska (pani Schmalenbach) i Pankiewiczówna (Julia).

Do reżyseryi na końcu małe słóweczko. Jakkolwiek p. August Langenthal był zacnym pracodawcą, pamiętającym o potrzebach swych podwładnych, wątpimy wszakże, aby w domach jego robotników mogły być tak olbrzymie lustra, jakie wczoraj podziwialiśmy w mieszkaniu ubogiej wdowy Schmalenbach. z niemałym uszczerbkiem scenicznego złudzenia. Możeby też wypadało na drugiem przedstawieniu kazać opatrzeć fotel na kółkach. na którym wożono ową zacną wdowę. Wożono ją z trudem, bo fotel się opierał, a gdy go ustawiono, pojechał sam, w kierunku... odwrotnym i pani Gostyńska znalazła się nagle także w odwrotnym stosunku do publiczności; — co było efektem tak nieprzewidzianie komicznym, że pani Schmalenbach pomimo swego kalectwa i ubóstwa, nie mogła w ciągu całej sceny potłumić śmiechu nie należącego do roli.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 20 lutego.

Od czasu epoki słynnego Bontoux nie mieliśmy jeszcze na tutejszej giełdzie transakcyj w tak kolosalnych rozmiarach jak obecne. Ruch ten można śmiało porównać z ową nadzwyczajną, gwałtowną żywością, którą się odznaczał targ berliński w latach 1889 i 1890. Nie jest to Bogu dzięki epoka „gründerska“ — teren jednak jest bardzo do tego usposobiony. Słówko jedno wystarczy, ażeby kurs danego waloru w górę pędzić. Idą zaś w górę takie nawet papiery, na które ongi żadnej nie zwracano uwagi. Gruchnęła n. p. w Wiedniu pogłoska, że „Freihaus“ sprzedany. W tej chwili, nie czekając na potwierdzenie tej wiadomości, rzuciła się spekulacya do kupna papierów budowlanych, z których szczególnie akcye fabryki cegieł w Wienerberg, nadzwyczajnie podskoczyły. Staatsbahny zmieniały swój kurs co chwila. Jedni wierzyli w ostateczny układ co do podatku od kuponów pryorytetowych — drudzy nie sądzili, ażeby rzecz ta tak prędko przyszła już do skutku. Układ jest jednak prawie zawarty. Bawią właśnie w Wiedniu reprezentanci niemieckich właścicieli pryorytetów, delegaci firmy Sörgel, Parisius & Comp., oraz dyrektor *Credit Mobilier*, Porlitz, jako reprezentant francuskich posiadaczy 3 proc. pryorytetów Staatsbahnu. Panowie ci odbyli kilka narad wspólnie z prezydentem Taussigiem i wręczyli mu elaborat, który zawiera projekt ugody między właścicielami 3 proc. pryorytetów a zarządem Staatsbahnu. Propozycye te postanawiają: 1) Towarzystwo Staatsbahnu wyrzeka się odciągania 10 proc. od kuponów pryorytetowych. Nie wyklucza to jednak możebności nałożenia podatku na przyszłość. 2) Właściciele 3 proc. pryorytetów emisyi od I do IX godzą się na to, ażeby czas amortyzacyi tych papierów przedłużyć do r. 1965. (Dotychczas był ostateczny termin r. 1947, *prz. Red.*) 3) Właściciele 3-prc. pryorytetów emisyi X, oraz dopełniającej emisyi I do IV, zgadzają się na to również z tym dotakiem, że walory do amortyzacyi przeznaczone nie mają być wylosowane, lecz wolno odkupione. 4. Zarząd Staatsbahnu uprawniony jest każdego czasu, *al pari* wszelkie obligacye amortyzować. 5. W razie przyjęcia tej ugody ma zarząd zwrócić ściągnięty podatek od kuponów płatnych 1 września 1892, kupon zaś płatny 1 marca 1893 ma być całkowicie zapłacony. 6. Reprezentanci niemieckich i francuskich właścicieli pryorytetów obowiązują się cofnąć wszystkie skargi przeciw Towarzystwu na drodze sądowej wytoczone.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że układ taki zostanie przyjęty. Zapewnia on zarządowi Staatsbahnu około 1,700.000 franków, czyli po 3 i pół franków od każdej akcyi zysku rocznie. Dla akcyonaryuszów zatem zarówno, jak i dla właścicieli pryorytetów jest ta ugoda bardzo korzystna. Zdaje się, że kwestya ta sporna nareszcie ku ogólnemu zadowoleniu załatwioną w ten sposób zostanie.

Grupa Rothschilda załatwiła już wszystkie przygotowawcze czynności do uskutecznienia emisyi 60 milionów austryackiej złotej renty. Emisya odbędzie się w Austryi, w Węgrzech, Niemczech, Szwajcaryi i w Hollandyi w 40 przeszło miastach.

Szkoła rolnicza w Jagielnicy. W krajowej wyższej szkole rolniczej w Jagielnicy, która ma na celu kształcenie przedewszystkiem synów włościańskich na zdolnych gospodarzy praktycznych, rozpoczyna się rok szkolny 1893/94 z dniem 1 lipca 1893.

Chcący wstąpić jako uczeń do tej szkoły powinien:

1. Najdalej do dnia 15 maja r. b. wnieść do Dyrekcyi szkoły w Jagielnicy (poczta Jagielnica) podanie z dołączeniem: *a)* Metryki urodzenia, udowadniającej, że kandydat ukończył 16 rok życia; *b)* świadectwa szkolnego z ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem; *c)* świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia, wystawionego przez właściwego duszpasterza i zwierzchność gminną; *d)* świadectwa zdrowia wystawionego przez lekarza.

2. W dniu oznaczonym przez Dyrekcyę poddać się egzaminowi wstępnemu, z którego kierownik szkoły osądzi, czyli kandydat jest dostatecznie umysłowo rozwinięty i posiada potrzebne wykształcenie elementarne, ażeby mógł korzystać należycie z nauk w szkole rolniczej udzielanych.

Synowie włościan, posiadających własne gospodarstwo rolne przyjęci będą przed innymi kandydatami i otrzymają bez względu na ich stan majątkowy, bezpłatne utrzymanie (pomieszkanie, pościel, pranie i wikt) tudzież ubranie w zakładzie, kosztem funduszu krajowego.

Każdy jednak wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre juchtowe buty.

Zwraca się uwagę, że pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy istotnie pragną się kształcić w niższej szkole rolniczej, aby po jej ukończeniu pozostali na ojcowiznie, by w niej zdobyte nauki i doświadczenia zastosować dla podniesienia własnego gospodarstwa. W szkole Jagielnickiej pierwszeństwo mają synowie włościańscy osieroceni, którzy większą posiadłość oddziedziczyć mają, tacy bowiem daja rękojmię iż istotnie pozostaną na gruncie włościańskim. Wielebni parochowie i panowie nauczyciele dostarczający zwykle odpowiedniejszych kandydatów raczą kierować się w wyborze tem objaśnieniem i dostarczyć odpowiednich dokumentów (świadectwo gminy i duszpasterzy) któreby świadczyły o istotnej możności i woli kandydata pozostania po ukończeniu szkoły rol. na ojcowiźnie dla jej korzystniejszego zagospodarowania. Nauka szkoły rol. w Jagielnicy opiera się głównie na obrobieniu zupełnem gospodarstwa szkolnego (30 morgów) przez uczniów tylko samych, a że to gospodarstwo posiada rolę spoistszą i zupełnie przepuszczalną, więc nauka gosp. w tej szkole najstosowniejszą jest dla kandydatów pochodzących z okolic podobną rolę posiadających.

Targ zbożowy.

Lwów, 21 lutego: pszenica 7·40 do 7·75, żyto 6· do 6·25, jęczmień 5·— do 5·75, owies 5·50 do 5·75, rzepak 11·— do 11·25, groch 6·75 do 10·—, wyka 5·— do 5·50, nas. lniane 11·— do 11·25, bób —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·10, hreczka 6·90 do 7·75, koniczyna czerwona 68·— do 74· , biała 55·— do 80· , szwedzka 65·— do 78·—, kminek 17·— do 20·—, anyż 37·— do 38·—, kukurudza stara 5·25 do 5·60, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 12·25 do —·—. Waranty na wrzesień 13·75 do 14·—.

Usposobienie lepsze.

Kraków: pszenica biała 8·20 do 8·60, czerwona 8·10 do 8·50, żółta 8·— do 8·45, żyto 6·65 do 7·—, jęczmień browarny 6·— do 6·70, pastewny 5·50 do 5·65, owies 6·20 do 6·60, groch 7·— do 10·—, koniczyna czerwona 60·— do 75·—, biała 60·— do 75·—, rzepak 11·50 do 12·—.

Usposobienie stałe.

Rzeszów: pszenica 7·10 do 7·35, żyto 6·30 do 6·50, jęczmień browarny 5·40 do 6·10, pastewny —·— do —·—, owies 5·50 do 5·80, wyka 4·80 do 5.20. groch 6·50 do 8·—, rzepak 11·— do 11·75 chmiel za 56 kil. —·— do —·—. koniczyna 70·— do 80·— makuchy rzepakowe —·— do —·—. Spirytus bez podatku 10·75 do 11·—.

Podwołoczyska: pszenica 7·15 do 7·45 żyto 5·73 do 5·90, jęczmień brow. 5·10 do 5·60, pastewny 4·— do 4·25, owies 4·80 do 5·—, hreczka —·— do —·—, groch 5·90 do 7·30, kukurudza —·— do —·—, koniczyna 70·— do 73·—, rzepak —·— do —·—.

Praga: pszenica czeska 8·45 do 8·85, węgierska 8·50 do —·—, austryacka 8·40 do —·—, żyto 7·15 do 7·40, owies 6·30 do 6·60, soczewica —·— do —·—, groch 10·— do 13·—, bób —·— do —·—, jęczmień 7·20 do 8·45, rzepak 13·25 do —·— olej rzepakowy 31·50 do 31·75, kukurudza 5·85, wyka —·— do —·—.

Linz: pszenica węg. 8·85 do 9·30, górno-austryacka 7·50 do 8·—, żyto górno-austr. 6·75 do 7·40, węg. 7·70 do 7·90, jęczmień węgierski 7·25 do 9·—, górno-austr. 6·25 do 6·75, górno-austr. pastewny 5·— do 5·50, kukurudza stara — do —, nowa kukurudza 5·75 do 5·85, owies górno-austr 5·60 do 6·—, czeski 6·— do 6·40, nasienie lniane górno-austr. 10·— do 10·50, chmiel górno-austr. prima 80 do 86, ex ort 70 do 77, słód austr. 13·— do 13·50, morawski 13·75 do 14·25. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 15·—.

Targ zbożowy zagraniczny

Berlin: pszenica na kwiecień-maj 155·25 czerwiec-lipiec 157·50, żyto loco 134·—, na kwiecień-maj 137·75, na maj-czerwiec 138·75, jęczmień 138·75, owies kwiecień maj 143·75, czerwiec-lipiec 144·25, olej rzepakowy loco 54·20, kwiecień-maj 54·—, maj-czerwiec 54·—. Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 33·60.

Wrocław: pszenica 15·10 marek, żółta 15·—, żyto 13·25, owies 13·60, rzepak 22·60, olej rzepakowy na luty 54·50, kwiecień-maj 55·—, kukurudza 12·25 spirytus 49·80 m.

Kolonia: pszenica na marzec 16·50, na maj 16·80, żyto na marzec 14·10 na maj 14·30, olej rzepakowy na maj 54·90, na październik 55.

Szczecin. Pszenica na kwiecień-maj 154·—, maj czerwiec 155·50, żyto na kwiecień-maj 134·—, maj czerwiec 135·—, olej rzepakowy kwiecień-maj 53·—, maj-czerwiec —·—, spirytus 31·70, styczeń —·—, kwiecień-maj 31·70.

Petersburg: żyto na luty 8·50.

Hamburg. Pszenica holsztyńska 154·— do 158·—, żyto meklemburskie 134·— do 136·—, południowo-rossyjskie 111·— do —·—, olej rzepakowy 54·—, spirytus 22·70.

Wiedeń, 21-go lutego. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3844 sztuk opasowego, — z paszy i 433 sztuk chudego.

Razem 4277 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 834 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 1 05 sztuk chudych, z Bukowiny 287 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 1054 sztuk więcej, niż zeszłego tygodnia.

Przebieg targu był słabo ożywiony. Ceny spadły się od 1 do 2 zł.

Nie sprzedano 232 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 55 zł. — ct., za towar przedni po 56 zł. — ct. do 60 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 57 zł. — ct., za towar przedni 58 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 52 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 zł. — ct. do 64 zł — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 22 zł. — ct. do 32 zł. — ct.; stadniki po 25 zł. — ct do 33 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł — ct., woły po zł — ct. do — zł. — ct., za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 32 zł. ct. do 115 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan zamianował Najdostojniejszego Arcyksięcia Leopolda Salvatora właścicielem pułku piechoty nr. 18.

Nowy ambasador hiszpański przy Najwyższym Dworze, don Juan Valera, przybędzie już w tych dniach do Wiednia, i po wręczeniu na osobnej audyencyi Najjaśniejszemu Panu swych listów uwierzytelniających, obejmie urzędowanie.

Agitacya w Niemczech przeciw traktatowi handlowemu z Rossyą, jako szkodliwemu dla interesów rolnictwa niemieckiego, ze względu na dalsze obniżenie ceł zbożowych, przybiera coraz większe rozmiary. Ruch ten, zdaniem dzienników, może stać się łatwo niebezpiecznym dla rządu i pokrzyżować polityczne zamiary kanclerza, bo rząd potrzebuje koniecznie poparcia konserwatystów dla przeprowadzenia ustawy wojskowej, ci jednak dają swoje głosy jedynie pod warunkiem, że cła zbożowe nie będą obniżone. „Związek rolników“, który onegdaj odbył pierwsze walne zebranie w Berlinie, przy niesłychanie licznym udziale delegatów ze wszystkich stron Niemiec, uchwalił jednomyślnie rezolucyę, wymierzoną wprost przeciwko handlowej polityce rządu. Rezolucya ta zawiera między innemi taki ustęp: „Jesteśmy mocno przekonani, że najtrwalszą i najsilniejszą podstawą wielkości i potęgi naszej ojczyzny jest rozwój rolnictwa. Jednakże ustawodawstwo lat ostatnich, tudzież już zawarte traktaty handlowe, tak silnie wstrząsnęły tą podstawą, że dalsza egzystencya rolników niemieckich jest silnie zachwianą. Upredzamy zatem parlament, aby wszelkie dalsze traktaty handlowe, któreby zawierały obniżenie ceł istniejących, bezwarunkowo odrzucił“. Za rezolucyą powyższą głosowali także obecni na zgromadzeniu Polacy.

Dniew. Warszawskij w tonie niezmiernie rozdrażnionym uderza na te dzienniki galicyjskie, które doniosły „jakoby rozkaz generał-gubernatora Hurki o używaniu języka rossyjskiego, jako ogólno państwowego, przez wszystkich bez wyjątku urzędników w ich stosunkach z osobami prywatnemi, został odczytany także w szpitalach, przyczem lekakarzom i Siostrom miłosierdzia oświadczono, że są obowiązani rozmawiać z chorymi nie inaczej, tylko w języku urzędowym, chociażby chorzy nie rozumieli go wcale.“

„Dla administracyi — pisze organ urzędowy — jest zupełnie obojętnem, w jakim języku chory rozmawia z lekarzem, choćby ten był w służbie i nie miesza się wcale do tego. Pomoc, okazywana chorym, jest przedewszystkiem aktem miłosierdzia, nie służby, i wskutek tego do niej nie może być zastosowane wymaganie, jasno zresztą i kategorycznie wyłożone w odnośnym rozkazie Głównego Naczelnika kraju“.

Na przyjęciu deputacyi petersburskiego słowiańskiego towarzystwa dobroczynności następca tronu czarnogórskiego ks. Daniło powiedział: Russcy nie powinni wierzyć zmyśleniom dzienników austryackich, jakobym nie był tak oddanym Rossyi, jak mój ojciec, który szczyci się tem, że jest niezachwianie wiernym przyjacielem jego cesarskiej Mości, cara wszech Rossyi“.

Rząd rossyjski zabiera się nadzwyczaj ostro do sekty sztundystów. Wedle wypracowanych właśnie przepisów, nad dziećmi sztundystów ma być rozciągnięta opieka osób prawosławnych i duchowieństwa, a dzieci niechrzczone będą chrzczone w drodze przymusowej. Przy zgromadzeniach sztundystów bezwarunkowo zakazane jest zakładanie szkół. Pasporty sztundystów obowiązkowo opatrzone być winny odpowiednimi napisami, by administracye fabryk i zakładów przemysłowych, w których szukają pracy sztundyści, wiedziały liczbę ich dokładnie. Znani propagatorowie sztundyzmu nie mogą trzymać służby prawosławnej. Cmentarze powinni sztundyści mieć osobne. Jarmarki w miejscowościach, opanowanych przez sztundę, zostaną przeniesione z dni świątecznych na robocze.

Z Sofii donoszą, że wśród nieprzeliczonych telegramów gratulacyjnych do księcia Ferdynanda i jego narzeczonej, z okazyi zaręczyn, znajduje się także depesza duchowieństwa prawosławnego. Otóż w tej okoliczności, iż wszyscy biskupi bułgarscy podpisali się na telegramie, upatrują w Sofii dowód, że zabiegi rossyjskiej ambasady w Konstantynopolu, i tamtejszego egzarchy, aby posługiwać się cerkwią bułgarską w celach agitacyi politycznej, nie odniosły pożądanego skutku.

Komitet bułgarski w Rumunii wydał odezwę do wszystkich przebywających za granicą Bułgarów, wzywającą ich do składek na utworzenie uniwersytetu w Sofii, który ma być upamiętnieniem zaślubin księcia Ferdynanda.

Deputowany de Zerbi, przeciw któremu toczyło się śledztwo w sprawie Banca Romana, jak donoszą z Rzymu, umarł przedwczoraj w więzieniu.

Ministerstwo francuskie spoczywa chwilowo i prowizorycznie na wawrzynach zdobytych podczas dyskusyi nad interpelacyą dep. Leydet. Słusznie jednak zauważono, że wawrzyny te mogą łatwo i szybko zwiędnąć i zamienić się w ciernie i kolce. Bywały wypadki, że gabinety, które otrzymały wotum zaufania upadały po kilku tygodniach; ten sam los czekać może i Ribota. Obecnie punkt ciężkości sytuacyi parlamentarnej leży w pytaniu: Kto będzie kierować przyszłemi wyborami? *That is the question!* Nie ulega wątpliwości, że obecny gabinet dołoży wszelkich starań, aby pozostać u władzy do chwili wyborów.

W wielu kołach politycznych panuje przekonanie, że rozwiązanie parlamentu byłoby najlepszem wyjściem z obecnego zamieszania i kraj cały miałby sposobność wydania sądu o sprawie panamskiej i obecnym systemie rządów. Rząd jednakże i partya rządowa chce uniknąć rozwiązania parlamentu, aby wybory nie odbywały się pod wrażeniem sprawy panamskiej. W obec podzielonych zdań, sytuacya pod tym względem jest niepewna, powinna się jednakże wkrótce wyjaśnić, kiedy przyjdzie pod obrady komisyi parlamentarnej dla sprawy panamskiej i kiedy ukończony zostanie drugi proces panamski, mianowicie proces o korupcyę, zapowiedziany na dzień 6 marca. W każdym razie sesya parlamentu trwać będzie co najmniej do końca marca, gdyż pierwej Izba nie zdąży załatwić się z budżetem. Tymczasem rada ministrów postanowiła zażądać od Izby uchwalenia prowizoryum budżetowego do końca marca.

Prezes senatu p. Leroyer ustępuje ze swej godności z powodu nadwątlonego zdrowia i podeszłego wieku. Jako następcę wymieniają Juliusza Ferry'ego; byłoby to świetne *entrée* dla tego męża stanu, który należy do nielicznej bardzo grupy ludzi nieskompromitowanych w skandalach panamskich.

Z Londynu donoszą, że stan Herza jest bez nadziei.

Gabinet portugalski podał się do dymisyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 lutego. Najj. Pan zwiedził wczoraj w składzie towarów „Maison de Blanc“ przedmioty przeznaczone na wystawę w Chicago.

Wels, 21 lutego. Najj. Pan przybył tu o godzinie 10 rano w towarzystwie generalnego adjutanta hr. Paara i powitany został na dworcu przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora, oraz miejscowego starostę i burmistrza. Wprost z dworca udał się Monarcha do zamku Lichtenegg. Miasto przyozdobione flagami.

Wiedeń, 21 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. P. Minister skarbu Steinbach odpowiedział na kilka interpelacyj, między innemi na interpelacyę p. Spindlera w sprawie zasad, jakiemi się kierowano przy rozdzieleniu dodatków drożyźnianych między urzędników państwowych. P. Minister zapewnił, że ustawa z d. 1 sierpnia 1892 była w tym względzie ściśle przestrzeganą, rozumie się jednak samo przez się, że naczelnikom urzędów pozostawiono w tej mierze pewną swobodę.

Następnie przystąpiła Izba do dalszej dyskusyi nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości. Generalny sprawozdawca dr. Madeyski zabrał głos do końcowego przemówienia.

Mowca omawiając sprawę obu wykrzyków, które były przedmiotem ożywionej dyskusyi oświadcza, że P. Minister sprawiedliwości bardzo gorąco wziął w obronę austryacki stan urzędniczy. Mowca wnosi, aby sprawę uważać za załatwioną. Co do wywodów Vaszatego oświadcza, że Polacy od nikogo nie potrzebują brać lekcyi, a tem mniej od człowieka, którego ideały są wprost sprzeczne z ideałami Polaków, który język rossyjski zalicza do języków równouprawnionych w Austryi i który chce dopiero czekać na rozbudzenie się narodowego ducha wśród Polaków. Co się tyczy rozporządzenia p. Stremayera mowca czyni uwagę, że nie zawiera ono żadnej materyalnej zmiany ustawy; zaszedł wszakże w najwyższym trybunale ten wypadek niewłaściwy, że przy nieniemieckiej rozprawie radcy, znający odnośny język, znajdowowali się w mniejszości. Wyrażenie „obce języki“ nie miało złego znaczenia, nie powinno było atoli znajdować się w rozporządzeniu, zaszła zatem niezaprzeczenie niewłaściwość. Mowca omawia następnie reformę procedury cywilnej, domaga się dalej zaprowadzenia napowrót w adwokaturze *numerus clausus*, przemawia za sądami pokoju, lecz tylko w mniej ważnych sprawach spornych, i oświadcza się w końcu za udzieleniem adjutów auskultantom sądowym. (*Oklaski*).

Dep. Vaszaty zabierając głos dla sprostowania faktycznego, oświadcza, że odpowiednio zwyczajowi użył wyrazu „rossyjski“ zamiast ruski (*ruthenisch*). Mowca otrzymuje z powodu niewłaściwej polemiki ponownie upomnienie.

Izba przyjmuje następnie etat Ministerstwa sprawiedliwości wraz z siedmioma rezolucyami. Po dokonaniu wyborów uzupełniających do kilku komisyj wchodzi na porządek dzienny obrad preliminarz Ministerstwa skarbu. Do głosu zapisało się 9 mowców przeciw, 7 za preliminarzem. Po wstępnem słowie sprawozdawcy dr. Kozłowskiego, przedkłada dep. Schlesinger znany wniosek o amortyzacyi długów państwowych i domaga się utworzenia wojskowego funduszu rezerwowego, oraz monopolu dla zapałek.

Deputowany dr. W e i g e l omawia stosunki podatku gruntowego w Galicyi. Zdaniem mowcy, podatki z roku 1891, które miały posłużyć za podstawę opodatkowania, zostały zbyt wyśrubowane, a to w zamiarze podniesienia ile możności sumy podatkowej w tym kraju. Galicya jest ubogim krajem, a nacisk podatkowy nie przyczynił się z pewnością do zmniejszenia wychodźtwa ludu wiejskiego. Podatek domowo-czynszowy i zarobkowy został w ostatnich czasach w sposób niesprawiedliwy podwyższony, bez względu na to, że epidemia cholery spowodowała dotkliwy zastój w ogólnych stosunkach. Mowca przypomina swój wniosek, uczyniony przed dwoma laty w sprawie rewizyi ustawy o opłatach należytości skarbowych w gorzelniach i browarach; przytacza szereg nadużyć komisarzy rewizyjnych wobec właścicieli, apeluje do P. Ministra skarbu, jako twórcy noweli egzekucyjnej, aby egzekutorowie nie zabierali stronom ostatniej poduszki i ostatniego narzędzia, potrzebnego do wykonywania rzemiosła, i kończy słowami, skierowanemi przez Najjaśniejszego Pana do pewnego inspektora podatkowego: „Tylko nie cisnąć ubogiego ludu“. (*Huczne oklaski*).

Dep. Kaiser omawia ujemne strony reformy podatkowej, domaga się reformy należytości skarbowych, a złożywszy podziękowanie P. Ministrowi skarbu za obniżenie cen soli bydlęcej, żąda ustawy przeciw kartelom i pierścieniom żelaznym, oraz reformy ustawy o zabezpieczeniach.

Dep. Promber oświadcza się za systematyczną akcyą w interesie polepszenia płac urzędników.

Następują interpelacye. Dep. Hoffmann i Wellenhof interpelują w sprawie nieregularności w ruchu na kolei południowej; dep. Laginja z powodu zmniejszenia się dochodów Towarzystwa „Lloyda“; dep. Percic w sprawie wydanego przez władze dalmatyńskie zakazu wywieszania trójkolorowej chorągwi kroackiej i herbu krajów kroackich.

Wiedeń, 21 lutego. Grupa Rothschilda doniosła Ministerstwu finansów, że dokonała opcyi co do reszty z kwoty 319,298.000 koron nowej pożyczki państwowej w czteroprocentowych rentach i co do reszty z kwot 56,476.200 nowych czteroprocentowych obligacyj państwowych kolei Rudolfa.

Karlsbad, 21 lutego. W szybie Rudolfa, w kopalniach pod Chodau, sześciu robotników poniosło śmierć skutkiem wylewu wód i zalania szybu.

Berlin, 21 lutego. Odbyło się tu walne zgromadzenie członków związku niemieckich włościan, które jednogłośnie przyjęło rezolucyę p. Thuengena, występującą przeciw traktatowi handlowemu z Rossyą.

Prevesa, 21 lutego. Umarł tu austro-węgierski konsul, Jaxa Dębicki.

Paryż, 21 lutego. *Figaro* donosi, że na czele listy świadków w procesie o przekupstwa w sprawie budowy kanału panamskiego, znajduje się prezydent Carnot, który ma być przez sędziego zapytany, czy nie znał nigdy listy przekupionych deputowanych i czy w tej mierze nie czyniono u niego jakich kroków.

Paryż, 21 lutego. Prezes senatu Le Royer podał się do dymisyi, ze względu na nadwerężone zdrowie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 lutego 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 331·50, Akcye kolei państwowej 309·25, Akcye tytoniowe 176·—, Anglo-austryackie 155·—, Unionbank 256·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 104·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·60, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 59·27. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 20-go lutego 1893 r. W i e d e ń: okowita per 10.000 litr. procent 13·40 do 13·60 zł. B u d a p e s z t: Pszenica na wiosnę 8·60 do 8·62 zł. B e r l i n: pszenica (na sierpień) 154·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·30 zł. P a r y ż: mąka na bieżący miesiąc 57·50 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Kurs przygotowawczy

do egzaminu na jednorocznych ochotników we Lwowie rozpocznie się 1 marca 1893 i trwać będzie przez 5 miesięcy. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela podpisany codziennie od godziny 7 do 8 wieczorem w lokalu przy ul. Piekarskiej nr. 8.

277 S. Żabowski.

Parcela budowlana przy ulicy Sakramentek l. 7 we Lwowie, obszaru 839 kwadratowych sążni, jest z wolnej ręki w całości lub częściami do sprzedania. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata dr. Władysława Ostrożyńskiego we Lwowie ul. Słowackiego 5

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za pierwsze ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc luty: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za pierwsze ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc luty w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne naedsłanie prenumeraty.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południem. wstęp wolny.

Muzeum im. Dieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny

Nieustająca wystawa sztuk pięknych, plac św. Ducha L. 10, I. piętro, otwarta codziennie od g. 10-4 po południu. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

Gmach sejmowy codziennie po poprzedniem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsz.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsz.
Do Krakowa	10·41	3·07	5 23	11·01	7·56	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·4₁	10·26	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·0₃	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·5	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·5₁	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·5	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·1₀	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	7·5
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	9.36

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5 59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 21 lutego 1893.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	219	—	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	258	50	261	50
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	350	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	30	102	—
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	70	—	—
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	20	100	90
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	96	25	—	—
4½ pr. w. a. los. 52 l.	101	—	101	70
4 pr. w. a. los. w 56 l.	96	—	96	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	105	50	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—		—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	80	102	50
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	—	100	70
„ „ 4 „ „	95	60	96	30
5. Losy miasta Krakowa	23	50	25	50
„ „ Stanisławowa	40	—	43	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	58	9	68
Półimperyał	9	65	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 27	-	1 31	—
„ papierowy	1 27	20	1 29	20
00 marek niemieckich	59	—	59	60

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. lutego 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.20	99.40
luty-sierpień	99.25	99.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.90	99.10
kwiecień-październik	98.95	99.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.—	148 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	148.30	148.90
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	167 50	168 50
„ „ 1864 po 100 zł.	198 —	199 -
„ „ 1864 po 50 zł.	198.—	199.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.	— —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	156.—	157.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	118.35	118.55
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.50	101.—

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

	płacą	żądają
Bukowiny	105.50	106 —
Galicyi	105.75	06.75
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	96.15	97.15

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	153.50	154.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	329.20	329.80
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	634.—	642.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	351.—	371.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	254.—	256.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	994—	997.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	96 25	97.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	366—	368.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2920.—	2925.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	219.50	220.50
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	261.—	262.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	307.70	308.30
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	197.50	1 9820
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204.75	205.25

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	119.75	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	101.75	102.75
„ „ „ „ „ 4 pr.	98.—	98.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	118.50	119.—
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.—	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.75	99.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.50	— —
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	10125	101.50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.25	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	100.20
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.50	102.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.65	102.₅₅
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.90	99.10

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 30	101.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.30	101.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	— —	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.60	90.60
z r. 1884	97.	97.90
z r. 1866	—.—	—.—
r r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	106.₀0	107.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	145.75	146 25

6. Losy

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.50	197.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.25	59.₂5
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.—	₃6.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	62.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.50	19.75
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.50	13.7₅
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.—	26.—
Salma po 40 zł. m. k.	6₀.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	66.50	67.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	—.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141.—	142.—
„ „ po 50 zł. a. w.	66.50	68.5₀
Waldsteina po 20 zł. m. k.	45.—	47.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	76—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące)

	płacą	żądają
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	121.10	121.50
Paryż za 100 fr.	48.12.5—	48.17 5

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9·64.5	9.66
Rosyjski półimperyał	—.— —	—.—.—
Talar związkowy	—.— —	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4518 [616 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze w kwocie 230 zł. 51 ct. z pn. zostanie realność Fedora Babiaka pod lk. 71 w Dulibach wyk. hip. l. 3 i niwa w Hołubotowie wyk. hip. l. 21 dnia 23 marca 1893 i 24 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1370 zł. i 50 zł., na drugim także niżej ceny wywołania, lecz nie niżej sumy ciężarów hipotecznych i nie niżej 2/3 części ceny szacunkowej sprzedaną.

Wadyum wynosi 137 zł. i 5 zł. a. w.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora adwokata dr. Baczyńskiego.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie.

C. k Sąd powiatowy.

Stryj. 30 maja 1892.

L. 8287 [828 2—3]

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie celem ściągnięcia przyznanych mołoletniej Katarzynie z Płonków Klisiowej i Floryanowi Klisiowi kosztów sporu w kwocie 57 zł. 90 ct. licytację 3/4 części realności pod nk. i lwh. 389 w Osieku położonej Józefa Klisia i małoletnich Rozalii i Maryanny Kliś własnych w dwóch terminach w dniach 23 marca i 25 kwietnia 1893 każdorazowo o godzinie 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 176 zł. 67 ct.

Wadyum 25 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycilei i interesowanych ustanowiono p. Juliana Sporna c. k. notaryusza w Kętach.

Fkstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 31 grudnia 1892.

L. 6330 [817 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 800 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 23 marca 1893 i dnia 13 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację 1/4 części realności pod lwh. 25 w Wieprzu położonej dłużniczki Elżbiety Rupikowej własnej.

Cena wywołania 748 zł. 92 ct.

Wadyum 74 zł. 90 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 11 września 1892.

L. 9046 [945 2—3]

Dnia 23 marca 1893 i dnia 27 kwietnia 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się sądzie tutejszym licytacya realności pod lk. 44 w Stradczu położonej wykaz hip. l. 108 tej gminy objętej Józka Wdowicza własnej na rzecz Juliusza Richtera dla wydobycia sumy 8 zł. 20 ct.

Cena wywołania 51 zł. 50 ct.

Wadyum 5 zł. 15 ct.

Resztę warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Frank z Zalesia.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 28 października 1892.

L. 12420 [1062 2—3]

W dniach 17 marca i 28 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Marcina Korczyka w kwocie 120 zł. publiczna licytacya realności Franciszka Klęczka w Janowicach położonej lwh. 8 objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1460 zł. w. a.

Wadyum 146 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tutejszy dr Peterek.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 12 grudnia 1892.

L. 7825 [1070 2—3]

W dniach 17 marca i 28 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności kasy oszczędności Bialskiej w kwocie 686 zł. publiczna licytacya realności lwh. 115, 2/8 części realności lwh. 345 i 4/20 części realności lwh. 352 ks. gr. gm. kat Wilkowice objętych Anny Holla własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 2310 zł. a. w.

Wadyum 231 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. tutejszy dr. Reich.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 16 listopada 1892.

L. 10344 [1078 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności firmy S. Taussig w Wiedniu w kwotach 238 zł. 99 ct, 60 zł. 71 ct. i 46 zł. 20 ct. z procentem i kosztami odbędzie się dnia 21 marca i 25 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności pod lk. 38 w Leżajsku położonej lwh. 31 ks. gr. gm. Leżajsk objętej Gerschona Eisenberga własnej.

Cena wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Leżajsk, dnia 30 grudnia 1892.

L. 5712 [967 2—3]

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację ½ realności pod nk. i lwh. 163 w Bulowicach położonej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 23 marca i 25 kwietnia 1893, na drugim terminie poniżej ceny wywołania 1551 zł. 76 ct.

Wadyum 156 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w ts. registraturze.

Kuratarem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adwokata dr. Ksawerego Chrzanowskiego z Kęt.

Kęty, 9 grudnia 1892.

L. 761 [1084 2—3]

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Józefy Rogalskiej w kwocie 99 zł a. w. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 21 marca 1893 o godzinie 10 rano ponowna egzekucyjna licytacya realności lwh. 246 ks gr. dla gm. Dymitrów duży objęta spadkobierców śp. Jana Panka i Izraela Spirna po połowie własna.

Cena wywołania 480 zł

Wadyum 48 zł.

Realność ta niżej kwoty 300 zł. a. w. jako ofiarowanego przez Szczepana Kubika podkupu sprzedaną nie będzie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Tarnobrzeg 19 stycznia 1893.

L. 9154 [1146 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się firmie Ed. Kokora et. Comp. erste Prerauer Maschinen-Fabrik und Eisengiesserei" sumy 45 zł. zpn. przedsięwziętą zostanie egzekucyjna sprzedaż połowy realności objętej wyk. hipotecznym l. 1076 ks. gr. gminy Jezierna Ozyasza Goldberga własnej w dwóch terminach a to dnia 14 marca 1893 i 14 kwietnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi wartość wypośrodkowana w kwocie 87 zł. 50 ct.

Wadyum zaś kwotę 8 zł. 75 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny protokół opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 13 grudnia 1891 do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytację doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Kiniowera w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 8 listopada 1892.

L. 5806 [1145 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Zofii Liszkowej w kwocie 78 zł. 68 ct. zpn. w dniu 17 marca 1893 i 21 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 9 w Borku Fatęckim Józefa Kopańskiego własnej.

Cena wywołania 1010 zł.

Wadyum 101 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany Zebald Zamorski w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 7 listopada 1892.

L. 13702 [1135 1—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 25 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 629 w Bołszowcach dawniej Abrahama Drukera obecnie Motia i Bruchy Dzieczków własnej na rzecz Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Bołszowcach pto 90 zł. a. w.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. zpn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Lehmana.

Bursztyn, dnia 14 stycznia 1893.

L. 9840 [946 1—3]

Dnia 23 marca 1893 i dnia 27 kwietnia 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya połowy realności pod l. 210 w Janowie położonej wyk. hipot. l. 377 tej gminy objętej Wolfa Neuwolda i Mariem Estery Neuwald własnej na rzecz Racheli Reichmann dla wydobycia symy 200 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 zł. a. w.

Reszta warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Frank z Zalesia.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Janów, dnia 30 listopada 1892.

L. 5161 [1072 1—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 134 według wyk. hip. 20 gm. kat. Iwla dłużnika Jędrzeja Bąka własnej na rzecz Szyi Parnesa [celem] zaspokojenia sum 11 zł. 50 ct., 15 zł. 70 ct. i 10 zł. 64 ct. z pn.

Cena wywołania 340 zł.

Wadyum 34 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem tutejszego c. k. notaryusza p. Floryana Minkusiewicza.

Dukla, dnia 24 grudnia 1892.

L. 1105 [1140 1—3]

W sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw spadkobiercom śp. Józefa Kułakowskiego t. j. Maryi, Annie, Kornelii i Wojciechowi Kułakowskim, Parańce Kułakowskiej, nieletnim Annie i Antoniemu Kułakowskim, Janowi Kułakowskiemu, Wojciechowi Kułakowskiemu i Janowi Koszlakowi o 349 zł. 12 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 28 lutego 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 kwietnia 1893 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod l. katastr. 42 w Staremmieście położonej wyk. hipot. l. 901 i 1576 ks. grunt. gm. katastr. Podhajce objętej

Cena szacunkowa oraz wywołania 800 zł. i 500 zł.

Wadyum 80 zł. i 50 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator w osobie pana adwokata dr. Rotha.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 31 stycznia 1893.

L. 996 [1141 1—3]

W sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi przeciw Andruchowi Szanajdzie o 450 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 28 lutego 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 kwietnia 1893 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności w Szczepanowie położonej wyk. hipot. 126 księgi gruntowej gm. kat. Szczepanów objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 1500 zł. a. w.

Wadyum 150 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator w osobie pana adwokata dr. Rotha.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 31 stycznia 1893.

L. 17134 [1128 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia sumy wekslowej 100 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż siedmiu czternastych (7/14) części realności dłużnika Jakóba Baranieckiego Piotra własnych w Kołomyi położonej wyk. hipot. l. 535 ks. gr. dla III. dzielnicy miasta Kołomyi objętej w dwóch, na dzień 9 marca 1893 i 12 kwietnia 1893 w sądzie tutejszym w biurze IX. każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach z tem, że pomienione części realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 168 zł. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej jednak nie niżej jednej trzeciej części tejże zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 16 zł. 80 ct. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Freudenberga ze substytucyą dr. Trachtenberga obydwaj w Kołomyi został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

W Kołomyi, 24 grudnia 1892.

L. 4122 [1074 1—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o 10 rano w dniu 22 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności dawniej pod lk. 70 według wykazu hipot. 359 ks. gr. kat. gm. Dukla w 2/8 częściach Chaima Treffa, w 1/8 części Joela Treffa i w 1/8 części Leiby Treffa własnej na rzecz spadkobierców Mendla Reicha czyli Markusa Mendla Reicha pto 107 zł. 65 ct. z pn. ex majore 242 zł. 55 ct. a. w.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora tutejszego c. k. notaryusza p. Floryana Minkusiewicza.

Dukla, dnia 24 grudnia 1892.

L. 386 [1103 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się Bankowi hipotecznemu od Nathana i Pesi Schorr sumy 238 zł. 56 ct. a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi realności objętej wyk. hip. 253 gminy miasta Złoczowa w dwóch terminach a to dnia 20 marca i 24 kwietnia 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem w tusądowem zabudowaniu.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności 8000 zł. a. w. wypośrodkowanej, zaś wadyum kwota 800 zł. a. w.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania i ocenienia tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 31 sierpnia 1892 do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytację doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora p. dr. Lukę adwokata w Złoczowie.

Złoczów, dnia 21 stycznia 1893.

L. 828 [1059 2—3]

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy koszar normalnych dla dywizyi kawaleryi t. j. dla trzech szwadronów i sztabu dywizyjnego nadto krytej ujeżdzalni w końcu normalnego szpitala wojskowego w Brodach rozpisuje się niniejszem publiczną licytację zapomocą ofert pisemnych.

Kwota kosztorysowa wynosi w przybliżeniu:

a) za budowę koszar 221000 zł.

b) za budowę krytej ujeżdzalni . . . . 42000 zł.

Razem 263000 zł.

c) za budowę szpitala 45000 zł.

Roboty ad a) i b) tylko razem, wspólnie i jednemu przedsiębiorcy oddane zostaną i tak samo budowa szpitala nie oddzielnie lecz razem z przedsiębiorstwami ad a) i b) oddane będzie z tem zaś zastrzeżeniem, że gminie Brody przysłuża prawo budowę szpitala oddzielnie traktować.

Oferty należycie ostemplowane i w wadyum w wysokości 5 prc. powyższych cen wywołania zaopatrzone wnosić należy do Magistratu miasta Brodów najpóźniej do dnia 2 marca 1893 do godziny 12 w południe w którym to czasie odbędzie się komisyjne otwarcie ofert przyczem pp. oferenci osobiście obecni być mogą.

Bliższe szczegóły, plany budowli, kosztorysy, warunki ogólne i szczegółowe programy budowy i t. p. mogą być przeglądane od dnia dzisiejszego w podpisanym urzędzie.

Magistrat miasta.

Brody, dnia 16 lutego 1893.

L. 8348 [1111 2—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 22 lutego 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 marca 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności w Arlamowskiej woli według wykazu hip. l. 385 masy spadkowej po śp. Annie z Pacanowskich Maik, zaś wedle wyk. hip. l. 386 Petra Maika własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. w likwidacyi pto 25 rat po 3 zł. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności 113 zł., zaś drugiej 251 zł.

Wadyum 11 zł. 30 ct. i 25 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Józefa Szepietowskiego w Sądowej Wiszni.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 17 grudnia 1892.

L. 9409 [1112 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 22 lutego 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 marca 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 86 według wyk. hip. l. 253 w Bortiatynie Maryi z Macyków Hnat własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 20 rat po 15 zł. 1 ct. i reszty kapitału 171 zł. 57 ct. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Józefa Szepietowskiego ze Sądowej Wiszni.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 20 grudnia 1892.

L. 13617 [1079 2—3]

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie przez Mikołaja Pacuły 25 rat pożyczkowych po 6 zł. a. w. z pn. odbędzie się tamże w dniach 28 lutego 1893 i 24 marca 1893 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika wyk. hip. 88 gm. Jatwięgi objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 3 zł.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, dnia 7 listopada 1892.

L. 10823 [1114 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to 17 rat po 6 zł. i reszta kapitału w kwocie 6 zł. 32 ct. aw. odbędzie się dnia 10 marca 1893 i dnia 14 marca 1893 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczej masy spadkowej śp. Maryi Pohrybienyk żony Hrycka własnej wyk. hip. l. 131 gm. Nowosielica objętej.

Cena wywołania 115 zł.

Wadyum 11 zł. 50 ct.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 9 grudnia 1892.

L. 8303 [1115 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 12 rat pożyczkowych po 6 zł. odbędzie się dnia 10 marca 1893 i dnia 14 kwietnia 1893 zawsze o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Samuela Grunwerga własnej whl. 214 i 1009 gm. Tułuków objętej i b) dłużnika Ela Reischera własnej wyk. hip. l. 215 gm. Tułuków objętej.

Cena wywołania ad a) 450 zł., ad b) 200 zł.

Wadyum ad a) 45 zł., ad b) 20 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 15 grudnia 1892.

L. 15575 [1027 2—3]

W tut. c. k. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 23 lutego 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności wykazem hipotecznym 144 księgi gr. gm. Świdowa objętej Michała Kasiuka własnej na rzecz Itzka Strernlicha po 6 zł. 66$^{2}/_{3}$ ct., 46 zł. 66$^{2}/_{3}$ ct. i 46 zł. 66$^{2}/_{3}$ ct.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Lewandowskiego adw. w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 10 listopada 1892.

L. 11196 [1116 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to 19 rat pożyczkowych po 11 zł. 13 ct. i reszty kapitału w kwocie 133 zł. 95 ct. i 12 zł. 36 ct. odbędzie się dnia 10 marca 1893 i dnia 14 kwietnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) realności whl. 1276 gm. Rożnów objętej Petra i Paraski Nikiefornków Fedora i Matwija Nikieforna Iwana własnej tudzież b) realności wyk. hipot l. 1497 gminy Rożnów objętej a Matwija Nikiefornka Iwana własnej.

Cena wywołania ad a) 400 zł., zaś ad b) 740 zł.

Wadyum ad a) 40 zł., zaś ad b) 74 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 5 grudnia 1892.

L. 15480 12238 [1053 3—3]

W tut. sądzie odbędzie się w dniu 10 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 kwietnia 1893 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności I. według wyk. hip. 520 gminy kat. Krzyworównia Ilka i Maryi Szynkaruków własnej tudzież realności II. według wyk. hip. l. 519 gminy Krzyworównia Petra Potiska własnej na rzecz Sary Stein pto 360 zł. z pn.

Cena wywołania ad I. 300 zł. wadyum 30 zł., ad II. 200 zł. wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 31 października 1892.

L. 33899 [1024 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Abrahama Jakóba Klarmana przeciw Hillowi Habermanowi o zapłacenie kwoty 295 zł. odbędzie się dnia 17 marca 1893 i dnia 21 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 20 przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 16 tudzież 9/10 części realności wyk. hip. l. 18 ks. gr. gm. Kosienice objętych dłużnika Hilla Habermana własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 245 zł Wadyum zaś 10 prc tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Rosenbacha w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Niemczyńskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 31 grudnia 1892.

L. 3792 [748 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 8166 zł. a. w. z pn. na rzecz Mojżesza Kannera jako prawonabywcy Adolfa Raczka odbędzie się dnia 23 marca 1893 i dnia 27 kwietnia 1893 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż dóbr Rosochate w powiecie politycznym Liskim, w sądowym Lutowiskim położonych Alberta Strien własnych z wyłączeniem atoli prawa propinacyi.

Cena wywołania 6122 zł. a. w.

Wadyum 6150 zl. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Hermana Ritschel i Karola Bartha dla zmarłego Jana Nowaka, tudzież dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 21 września 1891 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku a p. adw. dr. Gawła w Sanaku zastępcą tegoż.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 17 grudnia 1892.

L. 14797 [950 3—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 22 marca 1893 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 26 kwietnia 1893 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod nk. 83 w Uhornikach położonej dłużnika Andrya Huk własnej wyk. hip. l. 346 gm. kat. Ottynia-Uhorniki objęt protokołem z 22 grudnia 1891 l. 15590 oszacowanej na rzecz Rachmila Rinnera pto 340 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1367 zł. 30 ct.

Wadyum 136 zł. 73 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Tyśmienica, 26 grudnia 1892.

L. 17290 [1055 3-3]

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że na dniu 9 marca i 12 kwietnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności objętej 946 wyk. hip. ks. gruntowej gm. kat. Sokal dłużnika Mojżesza Seilla Kleinhamera własnej zaspokojenia pretensyi Wacława Fabiańskiego w kwocie 200 zł. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowę majętności w ilości 265 zł.

Wadyum zaś 26 zł.

W pierwszym terminie nabyć można tę majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej ceny tej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przyłączonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Hahn.

Sokal, dnia 31 grudnia 1892.

L. 4519 [617 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slvia" w Pradze w kwocie 392 zł. 24 ct. zostanie realność Michała Żywki pod lk. 128 w Dulibach wyk. hip. l. 280 dnia 23 marca 1893 i 24 kwietnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1117 zł., na drugim także niżej ceny wywołania, lecz nie niżej sumy ciężarów hipotecznych i nie niżej 2/3 części ceny szacunkowej sprzedaną.

Wadyum wynosi 111 zł. 70 ct.

O tem zawiadamia się nieznanych wierzycieli do rąk kuratora adwokata dr. Baczyńskiego.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 30 maja 1891

L. 12656 [947 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 23 lutego 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 marca 1893 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż 5/6 części realności wykazem hipot. l. 269 gminy Kamionka str. objętej Jakóba Münzera własnej na rzecz Emilii Korytowskiej pto 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 20 1 zł. 25 ct.

Wadyum 209 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem dr, Karola Lenartowicza.

Kamionka str., dnia 3 stycznia 1893.

L. 8538 [821 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 23 marca 1893 i dnia 13 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę 8/9 części z połowy realności pod l. 98 w Głębowicach położonej dłużniczki Zofii Wnętrzak własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 27 listopada 1892.

L. 12576 [941 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Wiktora Bętkowskiego w kwocie 50 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 marca i 27 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności nr. 9 wykazem hipotecznym nr. 9 gm. Rzezawa objętej Jana Gorczycy własnej.

Cena wywołania 1809 zł. 27 ct.

Wadyum 181 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 29 listopada 1892.

L. 3166 [1120]

Celem stałego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu i stempli w Łyścu rozpisuje się niniejszem licytacyę.

Hurtownia powyższa pobiera materyały tytoniowe z ck. magazynu sprzedaży tytoniu w Stanisławowie, od alonego o 9 kilometr. przy gościńcu rządowym, zaś materyały stemplowe, a mianowicie: stemple, weksle i listy frachtowe w ck. głównym urzędzie podatkowym w Stanisławowie.

Sprzedaż wynosiła od 1 stycznia 1892 do końca grudnia 1892 w tytoniu 9687 zł. $58^{1}/_{2}$ ct., w stemplach 347 zł. 45 ct., razem 10.035 zł. $3^{1}/_{2}$ ct.

Przy licytacyi tej przyjmowane będą włącznie do 23 marca 1893 do godziny 1 po południu tylko pisemne stemplem na 50 ct. zaopatrzone oferty, wystawione ściśle wedle formularza i należycie opieczętowane, oraz zaopatrzone w przepisane dokumenta i wadyum wynoszące 100 zł. wyraźnie sto zł. w gotówce lub papierach wartościowych przydatnych na kaucye rządowe.

Oferty należy wnosić na ręce naczelnika ck. powiatowej Dzrekcyi skarbu w Stanisławowie.

Otwarcie ofert nastąpi 24 marca 1893 o godz. 10 rano.

Przy tej sposobności zauważa się, że wys. skarb nie będzie robił użytku z ofert kompetentów nie umiejących czytać i pisać po polsku i po niemiecku lub przynajmniej w jednym z tych języków, i że w ogóle zastrzega sobie prawo wyboru między oferentami bez względu na ich mniej lub więcej korzystne oferty i korzystne kwalifikacye.

Bliższe warunki tudzież formularze ofert można przeglądać w godzinach urzędowych w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie, jako też powziąć z drukowanych ogłoszeń znajdujących się w tutejszo powiatowych nadzorach straży skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Stanisławów, 8 lutego 1893.

Konkursa.

L. 144 [1122 1—2]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kolbuszowej ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1) Na posadę katechety rzym. katol. przy 4 klas. szkole mięszanej w Sokołowie z płacą roczną 450 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie.

Katecheta będzie obowiązany do udzielania nauki religii aż do wysokości 24 godzin tygodniowo i nie może równocześnie piastować posady duszpasterskiej.

Kompetować mogą tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani.

2) Na posady nauczycielskie przy szkołach jednoklasowych etatowych z płacą roczną po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Kosowach, 2) Nowej wsi, 3) Przedborzu, 4) Przyłęku, 5) Siedlance, 6) w Spiach ad Wilcza wola.

3) Przy szkołach 2 i 3 klasowych posady podrzędne: 1) w Majdanie z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem, 2) w Raniżowie 2 posady z płacą po 300 zł., 3) w Woli Raniżowskiej z płacą 300 zł.

4) Przy szkole 4 klasowej mięszanej w Kolbuszowej posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 pr. dodatkiem na pomieszkanie.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do ck. Rady szkolnej okręgowej w Kolbuszowej za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do końca marca 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kolbuszowa, 15 lutego 1893.

L. 188 [1088]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Żółkwi ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A Na posadę osobnego nauczyciela religii rzymsko katol. i osobnego nauczyciela religii mojżeszowej, przy szkole etatowej 4 klas. męskiej w Żółkwi z płacą roczną 600 zł. aw. i 10 prc. na pomieszkanie z obowiązkiem udzielania nauki religii w 4 klas. szkole żeńskiej w Żółkwi, a religii rzym. kat. także w jednoklasowej szkole w Winnikach ad Żółkiew w miarę potrzeby aż do 24 godzin tygodniowo.

O posadę nauczyciela religii katolickiej mogą się ubiegać kanonicznie ordynowani świeccy i zakonni kapłani za pośrednictwem swej władzy duchownej; zaś o posadę nauczyciela religii mojżeszowej, kandydaci, którzy mają egzamin na rabina z dobrym postępem, lub kwalifikacyę na nauczycieli szkół ludowych z kwalifikacyą do udzielania nauki religii za pośrednictwem swej władzy przełożonej, wnosząc podania do c k. Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi.

Nadmienia się przytem, iż obok posady rzeczywistego nauczyciela religii, nie można piastować urzędu duszpasterskiego.

B. Na posadę młodszego (szej) nauczyciela (lki) przy szkołach etat. 4 klas. w Mostach wielkich, (język wykładowy polski ruski) z płacą roczną 300 zł. i 10 prc. na pomieszkanie, etat. 2 klas. w Kłodnie (jęz. wykł. pols.) z płacą 300 zł. i etat. 2 klas. w Żółtańcach (jęz. wykł. rus) z płacą 300 zł. aw. i wolnem pomieszkaniem.

C. Na posadę nauczycieli (lek) samoistnych przy szkołach etatowych jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. wa. i wolnem pomieszkaniem w Artasowie, Błyszczywodach, Bojańcu, Borowem, Czestyniu, Dworcach, Koszelowie, Kulawie, Kupiczwoli, Lubelli (do płacy wliczona wartość w naturaliach 26 zł 40 ct.), Mokrotynie wsi, Mokrotynie kolonii, Nahorcach, Przedrzymichach wielkich, Przemiwółkach, Przystanii, (do płacy wliczony dochód w natur. 20 zł.), Koklińcu, Skwarzawie starej, (do płacy wliczony opał w kwocie 8 zł. aw.), Sulimowie, Udnowie, Wiązowie, Woli żółtanieckiej i Żółtańcach, Zahaje.

Przy szkołach w Przemiwółkach i Skwarzawie starej jest język wykładowy polski, przy szkole w Mokrotynie kolonii niemiecki.

Podania należycie udokumentowane, zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi, najdalej do 31 marca 1893 roku.

Kandydaci (tki), starający się o posadę w kilku miejscowościach, mają wnieść osobne podania o każdą miejscowość dołączając do każdego tabelę kwalifikacyjną z wyraźnem nadmienieniem, przy którem podaniu znajdują się dokumenta służbowe.

Podania w oznaczonym terminie nieprzedłożone lub nie ostemplowane w potrzebne dokumenta nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Żółkiew, dnia 12 lutego 1893.

Przewodniczący.

L. 234 [1123]

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu śniatyńskim ogłasza się następujący konkurs:

W Śniatynie w 4 klas. szkole żeńskiej z płacą 600 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie,

w Bełełni z płacą 290 zł. i użytek 3/4 morga ogrodu wartości 10 zł. i pomieszkaniem,

w Trościańcu gotówką 271 zł. dochód z 3/4 morga ogrodu wartości 5 zł. i łatr. drzewa wartości 24 zł.,

w Lubkowcach gotówką 246 zł. i $13^{1}/_{2}$ korca kukurydzy, wartości 54 zł,

w Oleszkowie z płacą 300 zł. z potrąceniem za 1318 kwadr. sąż. pola wartości 2 zł 70 ct. aw.,

w Orelcu gotówką 265 zł. i 7 korcy kukurydzy wartości 35 zł.,

w Potoczku gotówką 282 zł. 38 ct. 1 łatr drzewa wartości 13 zł. 60 ct. dochód z 1 morga pola wartości 4 zł. 2 ct.,

w Tuławie, Usciu nad Prutem i Widynowie po 300 zł. gotówką.

b) Posady młodszych nauczycieli w szkołach dwuklasowych:

w Karłowie z płacą 300 zł.

w Rożnowie z płacą 300 zł.

w Zawalu z płacą 300 zł.

w Ilińcach z płacą 300 zł.

w Wołczkowcach z płacą 300 zł.

w Podwysokiej z płacą 300 zł.

w Stecowie z płacą 300 zł.

w Dżunowie z płacą 300 zł. i 50 zł. miejscowego dodatku,

w Śniatynie na Bałkach z płacą 360 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

We wszystkich wymienionych szkołach krom śniatyńskiej szkoły żeńskiej jest język ruski językiem wykładowym.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z tych posad, mają wnieść podania opatrzone w patent nauczycielski i dokumenta służbowe wraz z wykazem służbowym i tabelą kwalifikacyjną za pośrednictwem przełożonych c. k. Rad szkolnych okręgowych najpóźniej do końca marca br. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Śniatynie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Śniatynie, dnia 13 lutego 1893.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 195 [1121 1—3]

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.

I. Przy szkołach 1 klasowych:

1) w Cieszanowie,

2) Lubaczowie posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z roczną płacą po 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy szkołach 1 klasowych z roczną płacą 300 zł. wolnem pomieszkaniem i ogrodem:

3) Bruśnie starem,
4) Chotylubiu,
5) Freifeldzie,
6) Futorach,
7) Gorajcu,
8) Kobylnicy wołoskiej,
9) Krowicy lasowej,
10) Lublińcu starym,
11) Miłkowie,
12) Moszczanicy,
13) Niewustowie,
14) Opace,
15) Podemszczyźnie,
16) Rudzie różanieckiej,
17) Suchej woli,
18) Załużu.

W szkołach pod 1, 2, 6, 7, 13, 14 15 i 18 język wykładowy polski we wszystkich innych ruski.

Podania należycie udokumentowane z dokładnym wykazem lat służby i tabelą kwalifikacyjną należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie najpóźniej do 31 marca 1893.

Podania nieudokumentowane lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Cieszanowie, dnia 14 lutego 1893.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 3285 [1043 3—3]

Zarząd gminy miasta Gródka rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady miejskiego rakarza z roczną płacą 40 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem tudzież przedsiębiorcy czyszczenia kloak i kanałów w realnościach gminy za rocznem wynagrodzeniem 200 zł.

Podania zaopatrzone w świadectwa uzdolnienia, moralności i metryki urodzin należy wnieść do Zarządu gminy do 10 marca.

Zarząd gminy miasta

Gródek, dnia 9 lutego 1893.

L. 46 [1113 1—2]

Poszukuje się dyetaryusza z szybkiem i czytelnem pismem od 1 marca br.

Płaca miesięczna 25 zł.

Żądane odpisy świadectw.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole 16 lutego 1893.

L. 1423 [1119 2—3]

Odnośnie do konkursu w Nr. 41 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adjunkta urzędów pomocniczych przy sądzie krajowym we Lwowie z dniem 10 marca 1893 upływa.

Lwów, 17 lutego 1893.

L. 27 [1147 1—3]

C. k. Sąd powiatowy Żurawno przyjmie zaraz dyetaryusza obeznanego z manipulacyą. Płaca od 25 do 30 zł. miesięcznie. Zgłoszenia natychmiast do Naczelnictwa przy załączeniu świadectw.

Żurawno, dnia 17 lutego 1893.

L. 3522 [1118 1—3]

Magistrat miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza z płacą 800 zł. rocznie, dodatkiem na dorożk w kwocie 240 zł. rocznie prawem do trzech dodatków pięcioletnich (quinqueniów) w wysokości 10% stałej płacy, oraz prawem do emerytury pod warunkami tut. miejskim statutem emerytalnym zastrzeżonymi.

Kandydaci na powyższą posadę winni się wykazać dyplomem lekarza weterynaryjnego, nieskazitelnem zachowaniem się pod względem moralnym i politycznym, oraz że nie przekroczyli 40 roku życia, przyczem się zauważa, że pierwszeństwo otrzymają kandydaci którzy złożyli egzamin rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 21 marca 1873 (Nr. 37 Dz. p. p.) dla publicznej służby zdrowia przepisany, oraz wykażą się praktyką przy służbie publicznej.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego jak niemniej po uznaniu kandydata za uzdolnionego nastąpi stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Prezydyum Magistratu w terminie do 20 marca 1893.

Magistrat kr. woln. miasta.

Przemyśl, dnia 15 lutego 1893.

L. 8460 [1042 3—3]

Konkurs na posady ekspedyentów:

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Lipicy dolnej w powiecie Rohatyńskim za kontraktem służbowym i kaucyą . 300 zł.
Płacą rocznych . . 300 zł.
Ryczałt kanceleryjny . . . 80 zł.
wynagrodzenie . . . . 700 zł.
za codzienną jazdę posłańczą do Bursztyna i napowrót.

b) w Stratynie w powiecie Rohatyńskim za kontraktem służbowym i
kaucyą . , . . 200 zł.
płacą rocznych . . . 150 zł.
ryczałt kancelaryjny . 40 zł.
i wynagrodzenie . . . . . 300 zł.
za codziennego pasłańca pieszego do Rohatyna i napowrót.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 24 lutego zaś o następną do 4 marca br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, 14 lutego 1893.

L. 57 [1057 2—3]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Bohorodczanach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich przy szkołach etatowych jednoklasowych z językiem wykładowym ruskim z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Bitkowie, Iwanikówce, Bobczem, Chmielówce, Głębokiem, Grabowcu, Hlebówce, Jabłonce, Kryczce, Maniawie, Manasterczanach, Markowie, Mołotkowie, Pochówce, Sadzawie, Stebniku i Dzwiniaczu.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swych władz przełożonych do 25 marca 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Bohorodczany, dnia 10 lutego 1893.

L. 135 [1087 2—2]

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A. Przy szkołach jednoklasowych etatowych z roczną płacą 300 zł. ewentualnem podwyższeniem do kwoty 350 zł. i 400 zł. wolnem pomieszkaniem i użytkiem z 1 morga gruntu ornego w Biliczu, Błozwi Górnej, Busowiskach, Koble Starem, Koniowie, Libuchowej, Mszańcu, Niedzielnej, Polanie, Rosochach, Strzyłkach, Sruszycy, Rykowej, Terle, Terszowie, Tysowicy, Woli Koblańskiej i Wołczy Dolnej.

B. Przy szkole dwuklasowej w Starejropie posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł.

C. Rrzy szkole jednoklasowej w Strzelbicach z płacą 300 zł., dodatkiem niewliczalnym do emerytury w kwocie rocznej 50 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem z jednego morga gruntu ornego.

Dla wszystkich wyżej wymienionych posad jest przywiązane prawo do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl ar. 13 ust. kr. z d. 15/6 1893 (Dz u. i r. kr. Nr. 40).

We wszystkich wyżej wymienionych szkołach jest język wykładowy ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad nauczyciele (nauczycielki) winni wnieść podania zaopatrzone w dokumenta służbowe, tabelę kwalifikacyjną i wykaz dotychczasowej służby za pośrednictwem swej władzy przeło onej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie 6 tygodniowym, licząc od pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu w dzienniku urzędowym.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Staremmieście, d. 15 lutego 1893.

Upadłości.

L. 2283 [1047 2—3]

C. k Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Eisiga Butterweicha handlarza mąką w Samborze a to do całego jego ruchomego majątku jakoteż do tego jego nieruchomego majątku który położonym jest w tych krajach w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się radcę Hanika w Samborze a tymczasowym zawiadowcą dr. Józefa Steuermanna adwokata w Samborze.

Wierzycieli konkursowych wzywa się, aby na dniu 15 marca 1893 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy tudzież aby przedsięwzieli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 60 tutaj w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 13 kwietnia 1893 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał inaczej dlanich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnem terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 14 lutego 1893.

L. 5461 [1150 1—3]

C. k. Sąd krajowy podaje do wiadomości, że na podstawie dokonanego dnia 30 stycznia 1893 wyboru ustanowiono w sprawie masy krydalnej Eliasza Ettingera zawiadowcą tejże masy adw. dr. Pohla a tegoż zastępcą dra Schrenzla.

Lwów, 11 lutego 1893,

L. 59345 [1151 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, iż ustanowił adw. dr Szakowskiego stałym zarządcą masy rozbiorowej Adolfa Mańkowskiego i dr. Włodzimierza Maciulskiego zastępcą tegoż zarządcy.

Lwów, 7 stycznia 1893

L. 15979 [1100]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że konkurs do majątku Maurycego Berkowicza nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu ts. uchwałą z dnia 14 sierpnia 1889 l. 9891 otworzony na podstawie § 155 ust. konk. zniesiony zostaje.

Tarnopol, 17 grudnia 1892.

L. 956 [1132 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Przemyślu mianuje c. k. adjunkta sądowego H. Królikowskiego w miejsce c. k. sekretarza rady Leona Szechowicza komisarzem konkursowym w sprawie rozbiorowej Benjamina Wurfa.

Przemyśl, 21 stycznia 1893.

Wyroki prasowe.

L. 3010 [1090]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 upr., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 44 czasopisma „Kurjer Lwowski“ z dnia 13 lutego 1893 pod napisem: 1) „z za kulis uniwersytetu“ 2) „gawęda poufna z pewnym panem“ zawiera znamiona występku z §. 300 uk., za tem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 16 lutego 1893.

L. 3009 [1089]

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§ 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras., szczo soderżanie artykułu umiszczonoho w czyśli 24 czasopysy „Hałyczanyn“ dnia 2 lutoho 1893 pid napysom „Wozwanie rektora uniwersytetu ad aundiendum verbum“ mistyt w sobi znamena prowyny z § 300 zak. kar. i proto usprawedływena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W ślidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprestrenenie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj

Lwiw, dnia 16 lutoho 1893.

Kuratele.

L 14054 [1049 3—3]

Paśka z Kowalów Czwałowska z Koniuch uznaną została umysłowo chorą, a kuratorem ustanowiony został Fed' Czwałowski z Koniuch.

C. k. Sąd pow. m. deleg.

Brzeżany, 31 grudnia 1892.

L. 3991 [1040 3—3]

Dla Ilka Ogrodnego z Lisowiec z powodu marnotrwastwa za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu pod kuratelę wziętego ustanowiono kuratorem Iwana Kohuta z Lisowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia, 31 maja 1891.

L 1620 [1029 3—3]

Danyłę Hoszowskiego rolnika z Trościańca uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Hnat Hoszowski z Trościańca.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, dnia 9 lutego 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 629 [632 3—3]

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle wskutek wniesionego przez Adama Kalinkę przeciw Wiktorowi Klobassie Zrenckiemu pozwu wekslowego de praes. 13 stycznia 1893 l. 243 pto 12000 zł. wa. zpn. ustanowił dla pozwanego Wiktora Klobassy Zrenckiego jako z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem dr. Fr. Ks. Wiedigera adwokata krajowego w Jaśle i temuż ts. nakaz zapłaty z dnia 14 stycznia 1893 l. 243 na wyż rzeczony pozew wydany doręczył.

Wzywa Sąd zatem Wiktora Klobassę Zrenckiego, ażeby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi do obrony udzielił, albo innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Jasło, 4 lutego 1893.

L. 737 [1082 2—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Swięcha, że przeciw niemu wniósł Dawid Kornfeld pozew drobiazgowy de praes. 21 stycznia 1893 l. 737 pto 50 zł., że na takowy termin do rozprawy na dzień 6 marca 1893 wyznaczono i że dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Strowskiego ustanowiono.

Wzywa się go zatem, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 26 stycznia 1893.

L. 6464 [1091 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek wiesionej dnia 9 lutego 1893 do l. 6464 prośby Mayera Grabsteina o wydanie na rzecz jego przeciw Izakowi Lauterpacht z życia i miejsca pobytu niewiadomemu nakazu zapłaty sumy 575 zł. wa. zpn. ustanawia dla Izaka Lauterpachta kuratora.

Powyzsza uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Izakowi Lauterpacht do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Liliena, z zastępstwem adw. dr. Ziona ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Izaka Lauterpachta, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 11 lutego 1893.

L. 14539 [951 2—3]

Sąd Tarnobrzeski podaje do wiadomości, że 5 sierpnia 1889 w szpitalu garnizonowym lwowskim zmarł Paweł Mysza beztestamentalnie.

Wzywa się wszystkich roszczących sobie z jakiegobądź tytułu prawa do spadku, by w przeciągu jednego roku zgłosili się z prawami swojemi, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym razie spadek, dla którego adwokat dr. Surowiecki kuratorem ustanowiony został, przyznany będzie tym, którzy tytuł prawa dziedziczenia wykażą, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył, spadek wysokiemu skarbowi przyznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 5 grudnia 1892.

L. 24166 [939 2 3]

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Wojciecha Nagę, że tusąd. rezolucyą z dnia 30 października 1892 l. 24166 dotyczącą wykreślenia z karty ciężarów ciała hipotecznego w. h. l. 442 ks. gr. Żukowice prawa odkupu na jego rzecz wpisanego i intabulacyi prawa własności do ciał hip. w. h. l. 442 i 447 tej samej księgi gruntowej doręczoną została kuratorowi adwokatowi dr. Adolfowi Ringelheimowi w Tarnowie.

C. k. Sąd pow. m. deleg.

Tarnów, 30 pazdziernika 1892,

L. 12388 [944 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ustanawia w sprawie egzekucyjnej Wolfa Springuta przeciw niewiadomemu z pobytu Hajmanowi Klausnerowi o 22 zł. 18 ct. o sprzedaż sumy 48 zł. na realności lw. 29 Bogucice zaintabulowanej kuratorem adw. dr. Trybulca w Bochni i temu dotyczące rezolucye doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 28 listopada 1892.

L. 8482 [850 2—3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Maksymiliana Weila z miejsca pobytu niewiadomego, że z powodu zainatbulowania Salamona Dąba za właściciela realności whl. 228 w Rzeszowie celem doręczenia uchwały intabulacyjnej z dnia 18 czerwca 1891 l. 5077 ustanowiono mu adwokata dr. Reicha kuratorem i powyższą uchwałę doręczono.

Rzeszów, 20 października 1892.

L. 18504 [852 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Julię Lachowicz, że na skargę Piotra Dobrzańskiego de praes. 9 grudnia 1892 l. 18504 o unieważnienie małżeństwa wyznaczono termin do rozprawy na dzień 13 kwietnia 1893 o godzinie 10 przed południem na którym strony osobiście w tut. Sądzie stawić się mają.

Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca pobytu Julię Lachowicz ażeby albo ustanowionemu kuratorowi udzieliła ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1892.

L 16451 [1071 2—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wielgosa, że wskutek pozwu Mechla Landesmanna przeciw niemu pto 3 zł. 76 ct. w. a. wyznaczono do rozprawy drobiazgowej termin na 28 kwietnia 1893 o godz. 9 przed poł. i ustanowiono dla niego kuratora p. Emila Witkiewicza.

Wzywa się zatem pozwanego, aby kuratorowi udzielił dowodów. albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 15 stycznia 1893.

L. 2459 [1060 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia nieznaną z miejsca pobytu Annę Maryę Florschową że w sprawie hipotecznej Władysława, Katarzyny Pankowskich o wydzielenie parc. bud. lk. 39 z ciała hipotecznego lwh. 214 ks. gr gm. Grabówka objętego celem doręczenia uchwały hipotecznej z dnia 28 września 1892 l. 19361 kuratorem dla niej ustanowionym został dr. Jan Stec adwokat w Tarnowie.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 9 lutego 1893.

L. 14344 [1054 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niniejszem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Fedorę Mereszczuk, że ciotka jej Eudokija Mereszczuk zamężna Kardaszczuk vel Antoniczuk wdowa po Ołeksie zmarła w Starych Kutach 10 lipca 1891 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa się ją, by prawa swe do spadku tejże swej ciotki w przeciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie zgłosiła i do spadku się oświadczyła ile że w razie przeciwnym spadek z kuratorem dla niej ustanowionym Tomaszem Kardaszczukiem ze Starych Kut przeprowadzonym zostanie.

Kuty, dnia 29 grudnia 1892.

L. 4475 [871 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Horowitza przeciw Jędrzejowi Garczek „Ślaś" o egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla sumy 15 zł. 58 ct. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Garczka „Ślasia" kuratorem ad actum Jędrzej Wieczorek wójt z Chochołowa ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 10 grudnia 1892.

L. 6806 [1046 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Jana Benedykta 2 im. Rysiewicza z dnia 1 grudnia 1892 l. 6806 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 9 września 1889 l. 14854 w kwocie tysiąc sto cztery zł. 6 ct. a. w. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Jawornik ruski część Netrebka, Jana Benedykta 2 im. Rysiewicza w 2/12 częśc. Franciszka Cyganika w 1/12 częśc. Maryi Wandy 2 im. z Rysiewiczów Cyganiczkowej w 2/12 częśc. i Pinkasa Reicha w 6/12 częśc. własnej, objętej wykazem hip. l. 329 wzywa po myśli §. 7 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich, których wierzytelności na należącej do Jana Benedykta 2 im. Rysiewicza, Franciszka Cyganika i Maryi Wandy 2 im. Cyganikowej połowie wymienionej majętności do dnia 4 grudnia 1889 zostały zahypotekowane, aby roszczenie swe do dnia 15 marca 1893 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanym w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374, dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hypotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hypotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, — oznaczenie hypoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te posyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę, z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Sanok, dnia 17 grudnia 1892.

L. 897 [1018 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Adama Ostoję Ostaszewskiego, że przeciw niemu pod dniem 10 lutego 1893 l. 897 wniósł Maurycy de Rosenberg pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 11200 zł. aw. zpn. i że wydany na tenże pozew nakaz zapłaty doręczono ustanowionemu dla niego w osobie adw. dra Ignacego Steinhausa w Jaśle z substytucyą adw. dra Władysława Chwaliboga kuratorowi.

Wzywa się zatem pozwanego Adama Ostoję Ostaszewskiego, aby kuratorowi dostarczył środków do obrony swych praw lub też Sądowi innego pełnomocnika wymienił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Jasło, 11 lutego 1893.

L. 26 [1007 3—3]

Stosownie do postanowienia §. 29 ust. not. wzywa się wszystkich, którzyby według pierwszego ustępu §. 25 ust. not. na mocy swego legalnego prawa zastawu, mniemali mieć pretensye, które z kaucyi służbowej p. Józefa Habera, byłego substytuta c. k. notaryusza śp. Antoniego Niementowskiego w Kołomyi zaspokojonymi być by powinny, zgłosili się do nas z takowemi w przeciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie, bez względu na ich pretensye, przychylenie się do zwrotu złożonych na kaucyę papierów publicznych, będzie po upływie tego terminu prawnym właścicielom tychże udzielonem.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 21 stycznia 1893.

L. 2267 [1044 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Głuszaka, celem doręczenia mu tusąd. uchwały z 31 grudnia 1892 l. 22974 kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Jana Steca z substytucyą adwokata dr. Wojciecha Busia i zarządza doręczenie pomienionej uchwały egzekucyjnej ustanowionemu kuratorowi.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 9 lutego 1893.

L. 5205 [756 3—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Cisło z Wulki pod lasem, iż Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pod dniem 15 listopada 1892. L. 5205 wniesło przeciwko niemu, Maryannie Cisło i Józefowi Gołojuch pozew o zapłacenie sumy 60 zł. a do rozprawy według postępowania drobnostkowego został termin na dzień 29 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano wyznaczonym.

Wzywa się więc Walentego Cisło ażeby o miejscu swego pobytu c. k. Sąd zawiadomił, lub sobie jakiego pełnomocnika ustanowił, inaczej sprawa z ustanowionym kuratorem dla niego p. Antonim Grodeckim przeprowadzoną zostanie.

Głogów, 17 listopada 1892.

L. 10165 [796 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Eizika Billiga, że w sporze przeciw niemu przez Jakóba Fischa o zapłacenie 100 zł. aw. pozwem z 3 września 1891 l. 10193 wytoczonym uchwałą równoczesną, kurator w osobie c. k. notaryusza Adolfa Henze, w Gródku zamieszkałego, został ustanowiony.

Wzywa się więc Eizika Billiga by na tym terminie albo sam stanął, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, lub wreszcie ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniedbania wypływające, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 7 grudnia 1892.

L. 186 [725 3—3]

Iwana Tomaszewskiego z Baryłowa niewiadomego z życia i miejsca pobytu uwiadamia się, że w celu zawarcia między nim, a jego braćmi Hryciem i Safronem Tomaszewskimi kontraktu działu co do realności whl. 215 gminy Baryłów Wasyla Iwaszczuka z Baryłowa kuratorem ad actum dla niego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, dnia 9 stycznia 1893.

L. 4658 [767 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce w w sprawie spadkowej po śp. Wojciechu i Magdalenie Gąsiorach zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu spadkobierców jakoto: Adama Szeląga, Zofię Fornal, Zofię Bartosik, Zofię Kosinową i Maryę Szeląg, Wojciecha Nowaka tudzież nieznaną z nazwiska mężowskiego Salomeę Salinę oraz innych z miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że kuratorem dla nich ustanowionym został dr. Borzewski z Wieliczki.

Wzywa się zatem tychże, aby w przeciągu roku się zgłosili i miejsce swego pobytu podali, gdyż po upływie roku spadek z kuratorem pertraktowanym będzie.

Wieliczka, 4 września 1892.

L. 715 [840 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle zawiadamia Simona Steiera z miejsca pobytu niewiadomego, że wskutek pozwu de praes. 3 lutego 1893 l. 715 przeciw niemu przez Matyasza Trentschera wniesionego o zapłacenie sumy 62 77 ct. wydano na dniu dzisiejszym nakaz zapłaty i takowy doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Chwalibogowi z substytucyą adw. dr. Steinhausa.

Wzywa się zatem Simona Steiera, aby w należytym czasie ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do zarzutów informacyj udzielił lub innego sobie zastępcę obrał i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 4 lutego 1893.

L. 2018 [848 2—3]

Tarnowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Leibę Grünsteina a względnie jego spadkobierców, że ustanowił w sporze Wandy Maryi 2 im. Hoszowskiej, Stanisława Zajkowskiego, Władysława Zajkowskiego i Heleny Malwiny 2 im. Zajkowskiej, przeciw nim o uznanie pretensyi tegoż w kwotach 133 złr. 33 kr. i 280 złr. 15 kr. mk. jako reszty sumy na cenie kupna dóbr Czarna tabelą płatniczą z 10, 11 i 12 kwietnia 1839 l. 15016 na 12 i 14 miejscu kollokowanych za zgasłe i wyeliminowanie ich z tej tabeli płatniczej dla nich kuratorem adwokata dr. Kronhelma w Tarnowie, a dr. Szancera zastępcą tegoż, i wzywa tych pozwanych, aby kuratorowi środki obrony donieśli lub innego pełnomocnika wymienili.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 1 lutego 1893.

L. 946 [866 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek pozwu Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Ryfce Kommer, Grzegorzowi Żurakowskiemu, Esterze Segal, Adamowi Filipowi Buisset, Czarnej Feld i Peretzowi Mizes, względnie przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu ich spadkobiercom lub prawonabywcom o wyeliminowanie z tabeli płatniczej l. 39085/82 różnych sum umieszczonych na 2, 3, 5, 6, 7, 9 miejscu zpn. wyznaczono uchwałą z 21 stycznia 1893 l. 946 termin 90-dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym pozwanym do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Raabego z zastępstwem adw. dr. Kopeckiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem pozwanych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili, celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 28 stycznia 1893.

L. 97 [814 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Samuela Topper z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Emila Ebel pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 600 zł. wa. że kuratora dla niego adwokata dr. Billata, z zastępstwem przez adwokata dr. Mijakowskiego ustanowiono, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, 7 stycznia 1893.

L. 17743 [811 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze dla spraw wekslowych w sprawie Mendla Finsterbuscha przeciw nieobjętej masie spadkowej po zmarłym Markusie Blinderze o zapłacenie 25 zł. ustanawia kuratorem dla tejże nieobjętej masy spadkowej adwokata dr. Nańkiego z zastępstwem adw. dr. Steuermana.

O tem zawiadamia się edyktem niewiadomych spadkobierców Markusa Blindera.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 31 grudnia 1892.

L. 11189 [799 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Sztokfisza, że dlań w sprawie egzekucyjnej Jakóba i Maryanny Dziedziców przeciw niemu i spólnikom o 41 zł. 65 ct. ustanowiono kuratorem dr. Ernesta Geisslera, adwokata w Nowymtargu.

Wzywa się przeto Jakóba Sztokfisza, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił, gdyż inaczej możliwe złe skutki z zaniedbania sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 26 grudnia 1892.

L. 2721 [865 2—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych wzywa niniejszem znanych tutejszemu sądowi z ustawy do spadku po dr. Aronie Samojlowicz Rubinstein we Lwowie dnia 24 listopada 1889 bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłym poddanym rossyjskim — powołanych dziedziców Michała Alexandrów Rubinstein i dr. Sane Samojlowicz Rubinstein tudzież wszystkich którzy z jakiegobądź tytułu zamierzają rościć sobie prawo do tego spadku by w przeciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia tego edyktu licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wniośli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem adw. dr. Adolf Menkes ustanowionym został za kuratora spadkowego przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie rządowi jako bezdziedziczny wydany.

Lwów, dnia 15 stycznia 1893.

L. 4997 [801 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Cisłę, iż w sprawie egzekucyjnej Jana Cisły przeciw Maryannie Węgrzyn i spólnikom o oddanie w posiadanie południowej połowy gruntu do realności pod Nr. kons. 38 w Książnicach położonej, przynależnego zpn. w celu doręczenia mu rezolucyi z dnia 28 kwietnia 1892 l. 2865 i dalszych.

Piotr Jeż z Książnic kuratorem dla niego ustanowiony został.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Cisłę aby ustanowionemu zastępcy potrzebnych do obrony swych praw środków dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi wymienił, w przeciwnym razie złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 30 lipca 1892.

L. 7748 [862 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Herscha Glückmana, iż ojciec jego Jakób Glückman zmarł dnia 17 marca 1892 w Pałuszycach bez pozostawienia ostatniej woli, a z pozostawieniem majątku ruchomego.

Wzywa się Herscha Glückmana, aby w przeciągu 1 roku zgłosił się do spadku inaczej spadek dalej z jego kuratorem Judką Kapelnerem z Okręgu i zresztą zgłaszających się spadkobierców pertraktowany i przyznany będzie.

Żabno, dnia 15 grudnia 1892.

L. 20284 [813 2—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Fränkel że na prośbę Chaima Peitzera de praes 4 października 1892 l. 15879 nakaz zapłaty sumy 600 zł. a. w. zpn. przeciw niemu wydano i że tę uchwałę doręczono ustanowion mu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi drowi Hauslichowi przyczem wzywa go by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisłówów, 28 grudnia 1892.

L. 2995 [1094 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Rotha, że w sprawie wekslowej o 70 zł. wa. zpn Rafała Gutwirtha przeciw niemu kuratorowi dlań adw. dra Apfelbauma ze substytucyą adw. dra Rosta ustanowiono i kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 16 lutego 1893 l. 2995 doręczono.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 17 lutego 1893.

L. 3006 [1095 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Głowackiego, że w sprawie wekslowej Alfreda Pollaka przeciw niemu o 141 zł. 29 ct. wydano nakaz zapłaty z d. 16 lutego 1893 l 3006 i takowy ustanowionemu kuratorowi dr. Kronhelmowi w Tarnowie doręczono.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 16 lutego 1893.

L. 44 [1126 1—3]

Dr. Marceli Doboszyński kandydat adwokatury wpisany został z dniem 17 lutego 1893 na listę adwokatów samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor dnia 17 lutego 1893.

L. 7824 [1142 1—3]

W sprawie ustnej Rozalii Chmurowiczowej, Maryanny Szałankiewiczowej i Zofii Bebłowej przeciw Wawrzyńcowi Szałankiewiczowi o uznanie własności i oddanie w posiadanie 6/14 części posiadłości, niegdyś pod lk. 7 obecnie pod 56 w Mymoniu położonej wyk. hip. l. 798 ks. gr. gminy Besko objętej, ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem Tomasza Leszczyńskiego z Mymonia a wynaczając do dalszej rozprawy termin na dzień 24 lutego 1893 wzywa się nieobecnego, by wcześnie środki dowodowe kuratorowi podał lub innego zastępcę wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 3 grudnia 1892.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 lutego 1893.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Kałusz	Zawój.
	Kołomyja	Kornicz (ob. dw.)
	Łańcut	Żołynia.
	Nowy Sącz	Brzezna.
Zaraza wąglikowa	Horodenka	Chociemierz (Zalesie.)
	Kołomyja	Turka.
Róża wąglikowa	Borszczów	Zalesie.
	Horodenka	Strzylcze.
Parchy u koni	Lisko	Stefkowa.
	Mościska	Sokole (gmina.)
	Sokal	Horodyszcze waręskie.
	Zaleszczyki	Lesieczniki (dwór i gmina.)
Zaraza pyskowa i racicowa	Bóbrka	Suchodół (Huta), Wołoszczyzna.
	Borszczów	Kapuścińce, Szerszeniowce.
	Brzozów	Dydnia, Przysietnica, Turze pole, Wydrna.
	Chrzanów	Trzebinia miasto i wieś.
	Cieszanów	Chlewiska (Mauryócwka), Narol (folwark.)
	Dobromil	Rudawka ad Bircza.
	Horodenka	Jasionów polny.
	Jarosław	Chłopice, Munina, Pełnatycze, Rudołowice, Tyniowice.
	Jasło	Pietrusza wola, Wojaszówka.
	Jaworów	Laszki.
	Kamionka	Tadanie.
	Kolbuszowa	Nienadówka.
	Kosów	Żabie.
	Lisko	Czaszyn.
	Mielec	Wola mielecka (Józefów.)
	Myślenice	Wola radziszowska.
	Przemyśl	Młodowice.
	Przemyślany	Pniatyn, Wypyski.
	Rawa	Ulicko.
	Ropczyce	Czarna, Krzywa, Podgrodzie.
	Rudki	Buczały, Chłopy, Herman ad Buczały, Komarno, Koniuszki królewskie i tuligłowskie, Koropuż, Kupniowice stare, Nihowice, Szeptyce, Woszczańce.
	Rzeszów	Zgłobień.
	Sambor	Burczyce.
	Sanok	Turzańsk.
	Skałat	Biletówka (las nad Wolicą), Kaczanówka.
	Trembowla	Dołhe, Warwaryńce.
	Turka	Dydiowa.
	Zaleszczyki	Lisowce, Nagórzany, Nyrków, Uścieczko.
	Złoczów	Podhorce (Melęcin.)
	Żydaczów	Balicze zarzeczne.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 2177 [1134 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako senat handlowy w Tarnopolu powiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Leona Kahanego, że dnia 10 lutego 1893 l. 2177 wniósł przeciw niemu do tutejszego sądu Izrael Roth jako żyratariusz Amali Goldberg pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. zpn.

Do zastępowanie pozwanego ustanawia się na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dr. Blausteina, z zastępstwem przez adwokata dr. Landaua w Tarnopolu i ogłasza się edyktem publicznym w tym celu, aby pozwany albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 11 lutego 1893.

L. 1506 [1133 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Zorna, że na poz w kasy oszczędności miasta Drohobycza z praes. 30 stycznia 1893 l. 1506 wydał uchwałą z dnia 31 stycznia 1893 l. 1506 nakaz zapłaty sumy wekslowej 800 zł. zpn. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Leona Witza ze substytucyę adw. dr. Justyna Witza ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Szymona Zorna, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyi udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, 31 stycznia 1893.

L. 680 [1154 1–3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Aleksandrę Bobek, iż przeciwko niej wniósł Aleksander Bobek pozew pto 60 zł. w. a. zpn. wskutek czego jej kuratorem Jana Stopkę ustanowiono i termin do rozprawy na 23 marca 1893 wyznaczono

Czarny Dunajec, d. 11 lutego 1893.

L. 10595 [1131 1—3]

Zawiadamiamy niewiadomych z życia i miejsca pobytu Henryka Kurzweila Włodzimierza Br. Lewartowskiego i Wincentego Ligęzę, że w sprawie egzekucyjnej Ferdynanda Hoscha względnie tegoż prawonabywcy Hilarego Podoskiego pto Karolowi i Tekli Siemkom pto 7145 zł. 35 kr. mk. zpn. ustanowiono celem zastąpienia ich przy wznowionej rozprawie ekstrykacyjnej na dzień 23 marca 1893 wyznaczonej dla dwóch pierwszych kuratorem ad actum adw. dr. Gałkiewicza z substytucyą adw. dr. Dawida, zaś dla ostatniego adw. dr. Barbackiego z substytucyą adw. dr. Wąsikiewicza polecamy im przeto, aby tym kuratorom informacyi udzielili lub innych pełnomocników tut. Sądowi wymienili.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 4 lutego 1893.

L. 8460 [889 1—3]

Do spadku po śp. Wojciechu Pudełko, bez testamentarnie w Miłkowie dnia 2 lutego 1884 zmarłym pozostałego, konkuruje niewiadomy z miejsca pobytu wnuk spadkodawcy Wojciech Ruczkal, którego wzywa się aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Sądzie tutejszem stanął i deklaracyę do tego spadku wniósł inaczej bowiem takowy z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem, dla niego w osobie Stefana Ratusza z Miłkowa ustanowionym pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

[L]ubaczów, dnia 25 października 1892.

L. 14694 [890 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Ledera, że dlań w sprawie Józefa i Mirli Kleinwachsów o wpis prawa własności do ciała wlh. 423 gminy Rohatyn kuratora w osobie Izraela Osterna w Rohatynie ustanowiono, któremu on należytą informacyę udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać winien, gdyż skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 12 grudnia 1892.

L. 1116 [878]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Kasa oszczędności i pożyczek w Strusowie spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką“ i uwidoczniono, że:

1) towarzystwo to powstało na podstawie statutów z daty Strusów 17 listopada 1892 i siedzibą jego jest Strusów,

2) celem towarzystwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków,

3) Czas trwania towarzystwa jest nieograniczony.

4) Dyrekcya towarzystwa składa się z trzech Dyrektorów Włodzimierza Jurjewicza rządcy dóbr, Józefa Łobosa właściciela apteki, i Józefa Siarkiewicza sekretarza urzędu gminnego w Strusowie i trzech zastępców dyrektorów Edwarda Hrazdilka kupca, Ludwika Lejczaka i Majera Berisza Zimeta wszystkich w Strusowie zamieszkałych.

5) Publiczne obwieszczenia towarzystwa umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.

6) Do ważności zobowiązań w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi pod firmą Towarzystwa umieszczonych.

7) za zobowiązania towarzystwa, o ile fundusze rezerwowe nie wystarczają, odpowiada każdy członek pięciokrotną kwotą swego udziału.

8) Udział każdego członka wynosi najmniej 20 koron a najwięcej 1000 koron.

Tarnopol, 28 stycznia 1893.

L. 19086 [1099 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Leopolda Eugeniusza hr. Starzeńskiego celem doręczenia uchwały tabularnej z 13 września 1890 l. 13372 p. adwokata dr. Łuczakowskiego kuratorem ad actum i temuż rzeczoną uchwałę doręcza.

Tarnopol, 31 grudnia 1892.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Krakowie.

L. 5591 III. (1153)

Rozpisanie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcya ruchu rozpisuje ponownie w drodze rozprawy ofertowej dostawę żwiru sianego i zwykłego w ilości 84800 metrów sześciennych potrzebnego na rok 1893 dla szlaków będących pod jej zarządem.

Bliższe warunki dostawy przejrzeć można w biurze c. k. Inspektoratu konserwacyi wymienionej c. k. Dyrekcyi jakoteż otrzymać tamże bliższe wyjaśnienia.

Oferty należy wnieść najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 8 marca b. r.

Kraków. dnia 19 lutego 1893.

C. k. Dyrekcya ruchu.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Webera (... Wł. Weber) Papier z fabryki papieru ... Fiałkowskich.